



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.,
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

WYŚCIGI O NAGRODĘ.

(P. 1925, 118)

"Bieżyć do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego w Chrystusie Jezusie". - Filip. 3: 14.

TO były słowa jednego z najgorliwszych i najwierniejszych zawodników o nagrodę wysokiego powołania Kościoła Ewangelicznego. Tekst powyższy jest poprawnym tłumaczeniem i dlatego jest zgodny z wszystkimi ustępami Biblijnymi. Mówca był mężem wiary, gruntownego wyrozumienia, niechwiącego charakteru i nieustraszonej odwagi - był mądrym z punktu biblijnego wyrozumienia, chociaż głupcem według oceny świata tego. Jesteśmy upewnieni, że jego bieg, jak również bieg drugich jedenastu Apostołów był zadowalniający, ponieważ Apostoł Jan w Objawieniu przy określeniu Niebieskiego Jeruzalemu mówi: "A mur miasta miał gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych" (Obj. 21:14) A przy końcu swego biegu Apostoł, w pełnym upewnieniu wiary, zostawił nam jego triumfujące świadectwo: "Dobrym bój bojował, biegiem wykonał, wiarem zachował; zatem odłożona mi jest korona sprawiedliwości, która mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy". A potem, będąc pomnym o innych członkach ciała, znajdujących się w wyścigach o nagrodę, nadmienia: "a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne okazanie się Jego" (2 Tym. 4:6-8). Spoglądając na pomyślne wyścigi zawodników z przeszłości, widzimy w tym wielki, zachęty i pomocy dla tych wszystkich, którzy jeszcze starają się, aby swe powołanie i wybór zapewnić; ponieważ nawet Apostoł Paweł, choć był silnym i odważnym, jednak przypomina nam, że był człowiekiem tymże biedom jako i my poddany; że choć znajdował się jeszcze w walce jako chrześcijanin, to jednak nie myślał, że już uchwycił nagrodę, albo że już był doskonałym. Mówi on nam, że tak jak my wszyscy, tak i on zrozumiał, iż odczuwał inny zakon w członkach swoich, który był odpornym zakonowi umysłu jego, i dlatego widział za rzecz potrzebną, aby podbijać ustawicznie ciało swoje pod niewolę. - Dz. Ap. 14:15; Fil. 3:12; Rzym. 7:23 1 Kor. 9: 27.

Jeżeli Paweł i wszyscy inni Apostołowie i umiłowani

święci rychłego Kościoła byli ludźmi tymże biedom jak i my poddani i podobnie otoczeni ułomnościami i wpływami przeciwnymi, ponętami i powabami; i jeżeli oni również byli często napadani pokusami i próbami, tak iż musieli przywoływać całe swe męstwo, aby mogli pokonać te przeciwności, dlatego my przez ich zwycięstwo mamy zapewnienie, że i my także zwyciężymy przez obiecaną tak im jak i nam łaskę, jeżeli my, podobnie jak i oni, skorzystamy z takowej. Apostoł był tak upewnionym w jego nieustającej wierności, jak i wierności innych Apostołów i jego współpracowników, że mógł powiedzieć Kościołowi: "Weźcie nas sobie jako przykład" (Fil. 3:17; 2 Tes. 3:7-9; 1 Kor. 4:9). Oni więc byli zannymi przykładami - wierności, gorliwości, cierpliwości, wytrwałości, prawdziwego męstwa i bohaterstwa chrześcijańskiego. Choć wielu sług nieznanymi będących na niższych stanowiskach w Kościele byli niezawodnie tak samo wiernymi w spełnianiu swych obowiązków, to jednak Apostoł Paweł, jako wódz i pionier wiary między poganami pięknie uwydatnia się z pomiędzy nich wszystkich. Zaraz na początku jego chrześcijańskiego biegu. Pan powiedział o nim: "Albowiem ja mu ukażę, jako wiele musi cierpieć dla imienia Mego" (Dz. Ap. 9:16). Nie trwało długo

jak Paweł dał dowód prawdziwości tej przepowiedni, bo zamiast tłumie ten ustawiczny ucisk, który go przygnębiał, on radował się tylko z tego przywileju, że mógł dać świadectwo jego miłości dla Pana: "A oto teraz", mówi. "będąc związany Duchem, idę do Jeruzalemu. nie wiedząc, co tam na mnie przyjdzie ma. Tylko, że Duch Święty po miastach świadczy, powiadając, że mnie więzienie i uciski czekają. Wszakże ja na nic nie dbam i nie jest mi tak droga dusza moja. bym tylko bieg mój z radością wykonał i posługę, którą wzięłam od Pana. na oświadczenie Ewangelii łaski Bożej". Dz. Ap. 20:22-24. Słuchajmy świadectwa Apostoła o jego własnych doświadczeniach: "W pracach obficie, w razach nad miarę, w więzieniach obficie, w śmierciach częstokroć. Od Żydów wzięłam pięćkroć po czterdzieści plag bez jednej. Trzy-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE.—2. PIOTR 1:12.
DWUMIESIĘCZNIK

Tom XI Maj, 1932 No.

3

A. D. 1932 — A. M. 6059.

Wyścigi o nagrodę.....	34
Pieśń rozważ.....	35
światowa wojna w Biblii.....	36
Zadziwiające proroctwo.....	39
Pytania do powyższego przedmiotu.....	42
Jak Eliasz pomazał Elizeusza.....	44
Dorada Elijasza i odpowiedź Elizeusza.....	45
Pytania do powyższego przedmiotu.....	46
Odpowiedzi na zapytania.....	47
Dla ogólnego zainteresowania.....	48

"OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA"
— TYTUS 2:13.

krociem był bity różgami; raz byłem kamienowany; trzykroć się ze mną okręt rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiej. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi; w pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często w głodzie i pragnieniu, w postach często, w zimnie i nagoci. Oprócz tego, co skąd inąd przypada, ono naleganie na mnie na każdy dzień i ono staranie o wszystkie zbory. Któż choruje, i ja nie choruję? Któż się gorszy, a ja nie palę?" (2 Kor. 11:23-32). Przez te wszystkie uciski Apostoł dobiegł do kresu nagrody wysokiego powołania, Kres, który musiał być osiągnięty był doskonałą doświadczoną miłością świętością podbijającą wszelaką myśl pod wolę Bożą i myśl Chrystusową (2 Kor. 10:5). Nagroda była tą wielką ambicją, za którą Paweł ustawicznie dążył Boską naturą i współdziednictwem z Chrystusem; i niewątpliwie dał on w swoim życiu dowody ustawicznego wzrastania w łasce. W czasie wielkich i srogich prób w proporcjach pełnych powabu i piękności. To samo jest również widocznym z charakterów tych innych Apostołów i świętych, chociaż zapiski o ich życiu nie zostały przekazane nam tak kompletnie, jak zapiski o Apostole pogan.

Lecz jest to mianowicie ważną rzeczą, abyśmy mogli zauważyć, jak nasz umiłowany brat Paweł był w stanie biegnąć tak stale w tym trudnym zawodzie. Jak on mógł tak stale panować nad pokusami i dolegliwościami, pod które był on tak jako i my poddany? Jego odpowiedź na to była: "Bracia! jać o sobie nie rozumiem, żebym już uchwycił. Ale jedno czynię, że tego, co za mną jest, zapamiętywając (zapominając), a do tego, co przede mną jest, spiesząc, bieję do kresu ku zakładowi" itd.

PIĘĆ ROZWAG

Tu jest pięć rozważań, nad którymi będzie dobrze ostrożnie się zastanowić:

Pierwsze: Apostoł uczynił pokorne i trzeźwe uznanie jego duchowego stanu i mocy. Nie nadymał się z tego, że był wybranym naczyniem Pańskim, aby nosić Imię Jego przed poganymi. Nie uznawał samego siebie, jako **Wielkiego Apostoła**, ani nie wynosił się z tego. Był dalekim od nadymania się z powodu swych duchowych zdolności, pokornie przypominając Kościołowi, że on sam może być łatwo odrzuconym, pomimo tego, że głosił Ewangelię innym, jeżeliby sam nie stał silnie w Jego całości i wzrastaniu w łasce (1 Kor. 9:27). I gdy trzymał przed nimi Chrystusa jako Moc i Mądrość Bożą i jako wzór do ich naśladowania, on pokornie oświadczył, że on z nimi starał się naśladować wzór Chrystusa, ufając jednocześnie w zasłudze Jego ofiary na pokrycie jego własnych braków. W ten sposób był uwolniony od największej zapory duchowego rozwoju - samozadowolenia; ponieważ jeżeli ktokolwiek uważa, że już osiągnął zadowolony stan duchowy, od tej samej chwili może zacząć się początek jego duchowego chylenia się do upadku. Żadne tęższe osiągnięcia nie mogą być zadowalającymi dla szczerzego naśladowcy Chrystusa, który badawczo stara się naśladować doskonałego wzoru. Jedyne gdy odwrócimy oczy nasze od Chrystusa, samozadowolenie może być wtedy wypielęgnowane, ponieważ tylko przez zapatrywanie się na wystawiony nam wzór, nasze braki są nam jawne. A jeżeli w pysze serca utracimy wzrok na braki znajdujące się w nas, to tym więcej staną się one jawnymi dla innych. Chrześcijaнин powinien być tylko zadowolony z ustawicznego wzrostu w podobieństwo Chrystusowe. Podobnie jak Apostoł, niech się każdy z nas tak zastanowi, nie żeby już uchwycił, lub ażeby już był dosko-

nałym, lecz że jeszcze znajduje się w wyścigach i czyni postępek do mety. I bez wątpienia, ponieważ uważał samego siebie, że jeszcze nie dopiął do doskonałości i że jeszcze jest poddanym słabościom, to właśnie doprowadziło Apostoła do szukania Pańskich łask i trzymało go zawsze w pokornym stanie umysłu i dawało mu także litość nad słabościami i brakami drugich. Lecz pyszni stają się zwykle wysokomyślącymi, zadowolonymi i usiłują wyjąć źdźbło z oka brata swego zapominając o bakę w ich własnym oku.

Drugie, możemy zauważyć prostotę Apostolskiego celu - "Ale jedno czynię". On nie starał się uczynić różnych rzeczy; gdyby to czynił, napewno by chybił, lecz poświęcił swoje życie temu jednemu celowi, do którego był powołany i z tej przyczyny porzucił wszystkie inne zamiary w życiu. On to uczynił także z punktu zapatrywania na fakt, że podczas jego obecnego życia jego obrany bieg miał przynieść mu pewne utraty, odosobnienia, uciążliwości, starania, prześladowania i ustawiczne urągania. W prostocie swego celu pozbył się on wielu pokus nie chcąc cieszyć się; wieloma dobrymi rzeczami w tym życiu lub uganiać się za ludzącymi bańkami.

Trzecie, możemy zauważyć, że on starał się zapominać o rzeczach przeszłych. Gdyby dozwolił na to, aby umysł jego powracał do tych samych rzeczy przeszłości, które porzucił; gdyby na nowo rozważał, jak wielką była ofiara, którą uczynił, że oddał się dla celu Onego wzgardzonego i ukrzyżowanego, to mógłby naprzód być kuszony i przyprowadzony do rozpaczki, a później mógłby powrócić i starać się odzyskać to, co pozostawił za sobą. Z drugiej strony, mógłby przedstawić przed sobą obraz, jak on prześladował chrześcijan i jak zezwolił na ich męczenie, wątpiąc czy mu Pan odpuścił, i ustawicznie potępiać samego siebie za jego zaślepienie i w ten sposób pozbyć się pokoju umysłu i przestać być użytecznym. Lecz ponieważ otrzymał odpuszczenie w Chrystusie, on to także odsunął od siebie, choć często wspominał o tym ze skrucha: a ta myśl zdaje się tak oddziaływała na jego całe życie, że jeszcze obficie pracował, aby dać świadectwo, że ocenia mu udzieloną łaskę od Pana i aby był nieskwapliwym ku innym, tak jak Bóg był dla niego (1 Kor. 15: 9, 10; Fil. 3: 6; Ef. 3: 8; Gal. 1: 13; 1 Tym. 1: 12 - 16). Był on rzeczywiście mądrym, że zapominał o rzeczach co były za nim.

Czwarte, on dążył naprzód do tych rzeczy, które były wystawione przed nim - jego wiara chwyciła się obietnic Bożych z taką siłą, że były one dla niego żyjącymi rzeczywistościami, które pobudzały go do gorliwości i wierności. On dozwalał na to, aby umysł jego przemieszczał nad niebieskimi rzeczami, jak również radził to innym: "cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego, jeżeli która cnota i jeżeli która chwała, o tym przemyślajcie" (Fil. 4:8). To był sposób, przez który Apostoł sięgał po rzeczy, które były przed nim; a tym sposobem my także musimy zbierać nasze natchnienia do świętości i naszą odwagę do wytrwałej i ustawicznej wierności, nawet aż do śmierci. Chrześcijański zwyczaj myślenia ma rzeczywistości wiele do czynienia z jego duchowym postępkem lub cofaniem się wstecz, jak również jest wskaźnikiem jego duchowego stanu i dlatego przyzwyczajania do dobrych myśli muszą być bardzo pilnie pielęgnowane. Przez wyrażenie "zwyczaj myślenia" rozumiemy stan normalny, do którego umysł powraca w sposób naturalny w chwili, gdy umysł jest wolny od zatrudnienia.

Podczas gdy jesteśmy zajęci czynnymi obowiązkami naszego życia, musimy z konieczności naginać nasz umysł do pracy będącej przed nami, ponieważ gdy wykonujemy naszą pracę machinalnie bez skoncentrowania myśli naszych nad pracą, to nie wykonamy jej dobrze; ale nawet

i tutaj dobrze ustanowiona Chrześcijańska zasada w naszym charakterze będzie nam przewodzić nieświadomie. Lecz gdy natężenie pracy i troski zostaną usunięte na chwilę natychmiast przyzwyczajona myśl nasza powraca do odpoczynienia w Bogu tak jak igła kompasu w stronę bieguna. "Nawróć się duszo moja do odpoczynienia swego; albowiem ci Pan dobrze uczynił" (Psalm 116:7).

Niech tymczasowo zwolniony umysł nie czołga się i biesiaduje w ziemskich rzeczach; lecz niech powróci do swego odpoczynku i odświeżenia, rozważając nad tym cokolwiek jest czystego, miłującego i co byłoby dla nas pochwałą - przypatrując się na piękno świętości, która jest celem naszego wysokiego powołania, której osiągnięcie i zatrzymanie będzie nagrodzone wielką "nagrodą" chwały, czci i nieśmiertelności.

A więc niech nasze serca i umysły będą napełnione myślami o Bogu, o Chrystusie i o świętych z przeszłości i terażniejszości, o niebieskim dziedzictwie i o błogosławieństwie w naszym przyszłym dziele i współpracy z Chrystusem o wielkości i dobroci Planu Boskiego, i o chwale i błogosławieństwie naszego zgromadzenia się w Chrystusie po ukończeniu naszej pracy w obecnym życiu.

A do tych rozmyślań przyjmujemy także dodatkową pociechę i błogosławieństwo osobistej łączności i społeczności z Bogiem przez modlitwę i badanie Słowa Jego, nie zapominając o społecznym zgromadzeniu się wspólnie na oddawanie Mu czci i chwały i w celu poznawania Prawdy.

Piąte, możemy zauważyć energiczną gorliwość Apostoła, który nie tylko że pragnął i rozmyślał nad pięknnością świętości i chwałą niebiańską, lecz także wytrwale zdążył ku nagrodzie. Nie jest to wystarczającym, aby zastanawiać się i pragnąć tych rzeczy, lecz musimy także z całych sił dążyć za nimi i starać się je otrzymać, musimy ba-

dać i starać się przez łaskę Bożą tak biedź, aby je otrzymać. W tej łączności widzimy świeżą piękność w napomnieniu Apostoła, gdy pisze na innym miejscu "starajmy się tedy, abyśmy weszli do odpoczynienia onego" (Żyd. 4:11). Im ciężiej będziemy pracować, aby wykonać wolę Pana w nas i tę część pracy, która jest nam z woli Bożej nadana, tym większym będzie nasz pokój i prawdziwe odpoczynienie. Niech wszyscy wierni nabiorą odwagi, a także instrukcji z przykładu i nauk wiernego Apostoła do nas pogan, który tak pomyślnie aż do końca był wiernym w zawodzie, ponieważ ta sama łaska i nam jest obiecana. Jeszcze jedna myśl nasuwa się w powyższych słowach Apostoła, nad którą będzie dobrze się zastanowić, to jest, że jak jego wierny i pomyślny bieg był godnym i bezpiecznym przykładem dla Kościoła, tak samo powinien każdy uczeń Chrystusowy zastanowić się nad tym, czy jego przykład będzie dobrze oddziaływał na innych. Każdy chrześcijanin powinien starać się być godnym wzorem do naśladowania - przykładem poważnego, wiernego starania się naśladować Chrystusa w jego codziennym życiu i czynnej gorliwości w służbie Jego Doskonałymi wzorami ostatecznej moralnej chwały i pięknej świętobliwości, nie możemy spodziewać się być w terażniejszym życiu. Taki wzór mamy jedynie w Chrystusie, Panu naszym. Nie w takim tego słowa znaczeniu mówił Paweł, naśladujcie mnie, lub postępujcie za mną; lecz tak powiedział: "Bądźcie naśladowcami moimi, jakom ja jest Chrystusowy" (1 Kor. 11:1). Apostoł był wielkim przykładem poważnego starania się w otrzymaniu doskonałości, która była tylko w Chrystusie; i jego wielka gorliwość i usiłowania, aby naśladować Chrystusa i aby wykonać Jego wolę. tego właśnie powinniśmy naśladować. Naznaczmy sobie wszystkie takie godne do naśladowania przykłady, aby były nam na korzyść w naszym biegu "do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego w Chrystusie Jezusie".

ŚWIATOWA WOJNA PRZEDSTAWIONA W BIBLI.

(World War Typed in Bible) - (2 Król. Rozdz.3)

W"TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE" w num. 4, str. 48 było pokazane jak po pozafiguralnym rozdzieleniu Eliasza i Elizeusza działalność tego ostatniego opisana w 2Ks. Król. 2: 15 - 25, wypełniła się w czasie od późnego lata 1917 do późnej zimy roku 1918. W obecnym artykule zamierzamy przestudiować 2Ks. Król. roz. 3, pod względem pozafiguralnym. Że ten rozdział jest figuralnym, jest widoczne z faktu, że Elizeusz jako postać figuralna - bierze czynny udział w głównym zarysie tego rozdziału; a i ten fakt jest jeszcze dowodem, że Joram Izraelski i Jozafat Judzki - dwie figuralne postacie - biorą główną rolę w tych wypadkach. Ten sam wniosek jest jeszcze poparty i tym faktem, że Biblia często odnosi się figuralnie i proroczo do Moaba i Edomu. Powyższe fakty najzupełniej dowodzą, że nasze zapatrywania, iż ten cały rozdział ma znaczenie figuralne, jest właściwym. Poza tym, okres tego rozdziału wskazuje na wydarzenia połączone pozafiguralnie z wojną światową. Zastosowanie wydarzeń tego rozdziału do wojny światowej pozwala, aby to wszystko, co się w nim zawiera, mogło być w sposób naturalny przystosowane symbolicznie do wojny światowej; a te fakty są dowodem, że jesteśmy zupełnie upoważnieni, aby go zastosować symbolicznie.

(2). Z poprzednich badań naszego pisma, szczególnie z artykułu o Joramie Judzkim, w numerze 54 i z artykułu o Eliażu i Ochozjaszu, w numerze 35, dowiedzieliśmy się o figuralnym znaczeniu Jorama Izraelskiego, Jozafata Judzkiego i króla Edomskiego. Z pomocy otrzymanej z tych figuralnych znaczeń, 2Ks. Król., roz. 3, otwiera się przed nami bardzo pięknie i naturalnie figura wojny światowej. W powyżej wymienionych artykułach widzieliśmy, że Joram Izraelski reprezentuje sprzymierzoną Europę; Jozafat

Judzki, Amerykę wolną i dobroczynną, zwłaszcza względem Europy; król Edomski, Konserwatywną Pracę; a król Moabski Państwa Centralne. Mając te określenia na pamięci przystąpmy ostrożnie z modlitwą do zegzaminowania rozdziału trzeciego 2Ks. Królewskiej, spodziewając się błogosławieństwa od Pana z badania w ten sposób prowadzonego.

(3). Wiersz 1 - Achab reprezentuje Europę Autokratyczną. Z Europy Autokratycznej wyłoniły się dwie fazy polityki europejskiej, reprezentowane przez dwóch synów Ahabowych: Ochozjasza i Jorama. Pierwszy reprezentuje Europę narodowo - niezależną i odrębną, a ostatni Europę sprzymierzoną. Achabowa faza polityki europejskiej istniała już setki lat zanim jej późniejsza faza zapoczątkowała się, co miało miejsce podczas wojen Napoleońskich. Ochozjaszowa faza polityki europejskiej zakończyła swój żywot wskutek wojny światowej, podczas gdy ostatnia (Joramowa) faza istnieje i nadal będzie istnieć aż do czasu obalenia jej przez światową rewolucję. W Teraźniejszej Prawdzie z roku 1927, str. 34, par. 92 wykazaliśmy, że Ochozjasz przy śmierci swego ojca wziął swego brata Jorama za swego regenta, czyli współwładcę. Jest to ich współwładne panowanie, o którym jest wspomniane, że zaczął panować jako król w osiemnastym roku panowania Jozafata. Pozafigura tego jest jak następuje: Europa Autokratyczna zaczęła umierać (śmierć Achaba), podczas Rewolucji francuskiej i wojen Napoleońskich. Europa składająca się z niezależnych i odrębnie działających Państw zaczęła, w tym to czasie wchodzić w fazę Europy sprzymierzonej, a tak więc w przeciągu dziewiętnastego stulecia i w pierwszej części dwudziestego, te dwie fazy - Europa składająca się z niezależnych odrębnie i działających państw i Europa sprzy-

mierzona - działały razem. Wyrażenie "w Samarii" jest typem na sferę polityczną. Tak więc sprzymierzona Europa była dalej prowadzoną w sferze politycznej. Panowanie trwające dwanaście lat prawdopodobnie przedstawia dwanaście specjalnych czynności przez które przebiegłe postępowanie Sprzymierzonej Europy rozwijało się. Pewnym jest, że jest akuratnie dwanaście epizodów, w których figuralny Joram był przedstawiony.

(4). Wiersz 2. Pomimo faktu, że zasady Słowa Bożego ("przed oczyma Pańskimi") były o wiele jaśniejsze za czasów sprzymierzonej Europy, aniżeli kiedykolwiek przedtem, to jednak czyniła ona zło. Jednakowoż jej zło nie było tak olbrzymie jak zło autokratycznej Europy i Kościoła katolickiego ("acz nie tak jako ojciec jego, i jako matka jego"). Ubieganie się za władzą i narzucanie swej woli (czczenie Baala) było tym, co sprzymierzona Europa usunęła na bok, tak dalece, o ile to dotyczyło się jej samej ("wyrzucił słupy Baalamowe"), choć europejskie państwa, działające niezależnie i odrębnie (pozafiguralny Ochozjasz) nadal ubiegały się o władzę i narzucały swoją wolę innym, 1Król. 22: 52, 53.

(5). Wiersz 3. Choć sprzymierzona Europa, jako taka, nie ubiegała się o władzę i nie narzucała swej woli innym, to jednak wyrządziła ona dosyć nieprawości. W typie jest mówione o Joramie, że trwał w grzechach Jeroboama (spór ludu) syna Nabatowego (widok, ambicja). Ze znaczenia tych dwóch imion, i z historii Jeroboama dowiadujemy się, że grzechy tego ostatniego były szczególnie dwójakiego rodzaju: rywalizująca nienawiść i pragnienie wyższości. To jest widocznym z jego buntu, wynikiem czego było rozdzielenie Izraela na dwa królestwa, który się okazał w rywalizującej nienawiści przeciw Południowemu Królestwu i w jego ambicji, aby przewyższyć Judeę. Pewnym jest, że sprzymierzona Europa była winną tym dwóm nieprawościom, bo te dwa związki europejskie, tj. trójprzymierze i trójporozumienie były pełne rywalizującej nienawiści i żądy górowania jedne nad drugimi, a te warunki najwięcej przyczyniły się do wywołania wielkiej wojny światowej. Gdy się przyjrzymy historii europejskiej krótko po wojnie francusko - pruskiej 1870 i 1871 roku, to znajdziemy setki przykładów opisujących charakterystykę zła w owym czasie. Te różnego rodzaju konferencje, kryzysy, odgrazania i przygotowania wojenne, grabieże ziemi, itd., itd., dokonywane przez ostatnie 40 lat przed rokiem 1914, wpływały mniej więcej z tych dwóch głównych przyczyn złego. Ani też sprzymierzona Europa dotąd nie odstąpiła od dokonywania złego, według wyrażenia w wierszu 3, "w grzechach..... trwał a nie odstąpił od nich". Możemy więc być pewni, że to zło potrwa dalej przynosząc im nadal zgniły owoc, dopóki sprzymierzona Europa nie będzie zniszczoną w nadchodzącej rewolucji.

FIGURY PAŃSTW CENTRALNYCH.

(6). Wiersz 4. - Meza (uwolniony) król Moabski od ojca rozumiemy, że reprezentuje państwa centralne, które przez swoje sformowanie trójprzymierza zbuntowali się przeciw Europie narodowo niezależnej i odrębnej - pozafiguralnemu Ochozjaszowi (2 Król. 1:1). Fakt, że król Moabski reprezentuje państwa centralne nie ma być zrozumiany jako przeczący temu cośmy mówili w poprzednim paragrafie o tych dwóch związkach europejskich, jako będących pozafiguralnym Joramem Izraelskim. To, co następuje jest wyjaśnieniem tej zdającej się być sprzeczności: podczas gdy figura nie pokazuje żadnego kontrastu wewnątrz sprzymierzonej Europy, to jednak Joram jest tutaj użyty, aby przedstawiał Europę, składającą się z dwóch przymierzy; ale gdy zachodzi potrzeba, aby taki kontrast pokazać, wtedy jest przedstawione przez opozycję Jorama do króla Męza moabskiego. Że Joram w kontraście reprezentuje Europę sprzymierzoną jest zgodne z tym fak-

tem, że Alianci składali się prawie z wszystkich państw europejskich, przeciw którym tylko cztery mocarstwa wojowały, a więc na tej zasadzie, że gdy przeważająca większość jest po jednej stronie, wtedy taka część w kombinacji jest często nazwana całością. Męza (uwolniony) przedstawia państwa centralne, jako szukające i na chwilę otrzymujące wolność z pod kontroli koncertu europejskiego. Moab tu przedstawia sferę działania, w której państwa Centralne poruszają się, tak samo Izrael za czasów Jorama przedstawiał obręb działania, w którym koncert państw europejskich poruszał się i porusza. Centralne Państwa były pozafiguralnym mistrzem owiec w tym znaczeniu, że mieli, nader łagodnych obywateli. Wełna z jagniąt i baranów dana królowi Izraelskiemu, reprezentuje korzyści, jakie Alianci otrzymywali z nader wynalazczych i produktywnych zdolności narodu niemieckiego tak w dawnych jak i obecnych czasach; ponieważ w literaturze, nauce, wiedzy, sztuce, polityce, przemyśle i handlu narody europejskie otrzymywały wiele korzyści od narodu niemieckiego, zanim Niemcy sformowały trójprzymierze.

(7). Wiersz 5. - Ale z uformowaniem trójprzymierza wiele z tych korzyści było wycofanych z europejskiego koncertu przez Niemcy. Jest godnym uwagi, że naznaczenie czasu, kiedy to się stało, nasunęło nam wyrażenie "gdy umarł Achab". Tak długo jak europejskiej autokracji powodziło się pomyślnie, te korzyści napływały w całej pełni, lecz od czasu jej zamierania tylko częściowo korzystały z tego państwa będące w koncercie europejskim; ale gdy autokracja przestała zupełnie egzystować, naród niemiecki stawał się coraz więcej samolubnym, a coraz mniej usłużnym, a nie tak jak dawniej. Zauważcie postęp Niemców ku jedności, mocy i wybitności pod rządami Bismarka, jako dowód tego symbolicznego buntu.

(8). Wiersz 6. - Wyjście Jorama ze Samarii, ażeby spisać wszystkiego Izraela na wojnę reprezentuje działalność, jaką rozpoczęły mocarstwa z trójporozumienia, aby tym sposobem obezwładnić trójprzymierze. Gdy spostrzeżono, że uformowanie trójprzymierza zagraża, pokojowi całej Europy najpierw Francja i Rosja zawarły ze sobą wspólne porozumienie. Trochę później Wielka Brytania przystąpiła do tego porozumienia i tym sposobem został uformowany drugi związek mocarstw europejskich zwany trójporozumieniem. Stopniowo inne narody europejskie przystępowały z sympatii do tego związku tak, iż wkrótce prawie cała Europa była po tej stronie. Rozumiemy, że to jest przedstawione we figurze przez Joramowe spisywanie Izraela; gdy zaś jego wyciągnięcie z Samarii reprezentuje sprzymierzoną Europę, pozostawiającą, zwykłe czynności polityczne, ażeby natomiast zająć się nadzwyczajną pracą organizowania ostatniej fazy europejskiego koncertu. To pozafiguralne obliczenie trwało długi czas, nawet podczas wojny, gdy Włochy, Portugalia, Belgia, Rumunia, Serbia, Czarnogóra i Grecja weszły w skład tego koncertu.

(9). Wiersz 7. - Ten wiersz pozafiguralnie odnosi się do czasu światowej wojny. Jozafat, rozumiemy, reprezentuje tutaj Amerykę, Niezależną i Dobroczynną. Zauważmy, iż przez Aliantów zostały podjęte przedwstępne kroki, w celu namówienia Ameryki, aby stanęła po ich stronie, a przeciw państwom centralnym i z tego powodu prowadzono chytrą propagandę w Ameryce, aby tylko dopiąć swego celu. Nawet przekupiono wiele wpływowych gazet i czasopism dla prowadzenia tej propagandy. Pisma te podawały przesadne wiadomości przeciw Centralnym Państwom, co było korzyścią dla Aliantów do osiągnięcia ich celu. Przysłali tu nawet swoje Komisje w tym samym celu. Przedstawiali bardzo zwodnicze teorie co do przyczyn i celów wojny. Schlebienie Ameryce i nieuczciwe wychwalanie jej demokracji były to niektóre z ich ulubionych metod. Ich wielkie pożyczki od amerykańskich bankierów i ich ogromne obstalunki wojenne, przyciągnęły kapitalistów, fa-

kantów i innych na ich stronę. Urządzali wykłady i mowy, ażeby tylko wzbudzić amerykańskie współczucie i pomoc dla siebie. W swej propagandzie oni wciąż powtarzali i przesadzali o "Niemieckich okrucieństwach". A Niemcy byli dosyć niedbałymi, ażeby obficie dostarczać materiału rzeczywistego i przesadzonego w swej własnej obronie. Kampania była tak sprytnie prowadzona, że wkrótce większość Amerykańskiej ludności sprzyjała Aliantom, a była przeciw Państwu Centralnym. Potrzeba było tylko jednej propagandy z powodu okrucieństwa ze strony submaryny niemieckiej, ażeby wciągnąć naród Amerykański do wojny, a tego wymagał także honor narodowy i pragnienie zachowania świata dla Demokracji. Wszystkie te powyżej wymienione metody propagandy i wpływu są pozafigurą - daną, zauważmy, w pantomimie - na pytania Jorama, "pociągnieszże zemną przeciw Moabowi na wojnę?" Amerykańskie schlebianie Aliantom i wypowiedzenie wojny były odpowiedzią daną przez pozafiguralnego Jozafata wyrażoną także w pantomimie: "Pociągnę". Wyrażenie: "Jakom ja, tak ty", wyobraża amerykańskie osobiste i serdeczne przyjęcie na się sprawy alianckiej. Wyrażenie: "jako lud mój tak lud twój", wyobraża jedność amerykańskiej ludności z Aliantami w ich ogłoszonych zamiarach wstąpienia do wojny, co jednak później okazało się, iż były mniej więcej obłudne. Wyrażenie: "Jako konie moje, tak konie twoje", wyobraża serdeczne poparcie teorii Aliantów, co do panowania królów z łaski Boskiej, jako też Kleru, Arystokracji i ich teorii o Demokracji - teorię, w które oni sami tylko częściowo wierzyli.

(10). Wiersz 8. - Ten wiersz wyobraża konferencje czyli rady wojenne odbyte przez przedstawicieli Aliantów i Ameryki. Ten wiersz nie jest jasny co do króla, który to pytanie zadał w tym wierszu; ale pozafigurą zdaje się nasuwać myśl, że to był Joram; ponieważ Alianci zapytywali Amerykę, jak mają prowadzić kampanię, potem gdy Ameryka całą siłą swoją przystąpiła do wojny. Odpowiedzią Ameryki było, że wojna ma być tak prowadzona, ażeby utrzymać poparcie klasy robotniczej, tj. klasy wolność miłującej przeciw klasie miłującej przywileje, która była po stronie przeciwnej Państwu Centralnym. Apel Ameryki był popularny i otrzymał szczerą odpowiedź od Pracy, figurowanej w Edomie. Pójść tedy drogą puszczy Edomskiej przedstawiałoby prowadzenie wojny pod względem intelektualnym i militarnym w taki sposób, ażeby mieć zupełne poparcie od Pracy we wszystkich krajach alianckich i we wszystkich jej klasach - konserwatywnych i radykalnych. (11). Wiersz 9. - Przez króla Edomskiego rozumiemy Konserwatywną Pracę w przeciwieństwie do Pracy Radykalnej. Obie te klasy są jednak włączone pod figuralnym słowem Edom, które w typach biblijnych reprezentuje klasy niewybrane Izrael odrzucony od Kościoła wybranych, Wielkie Grono odrzucone od Wybranej Oblubienicy i Praca odrzucona, po ludzku mówiąc, od wybranych ziemskich klas, bogaczy i arystokratów. Ci trzej królowie maszerujący razem ze swymi wojskami reprezentują ten fakt, że Alianci, Ameryka i Konserwatywna Praca były w jedności co do starań wojennych. Siedem dni podróży reprezentują wysiłki Aliantów od czasu kiedy Ameryka przystąpiła do wojny w kwietniu 1917, aż do lipca, 1918 - okres wielkiej klęski, jakie ponieśli Alianci, szczególnie w ostatnich trzech albo czterech miesiącach. Liczba siedem zdaje się tutaj przedstawiać zupełność. Brak wody, o którym podane w tym wierszu, zdaje się przedstawiać brak narady, mądrości i prawdy, niezbędnych dla ich powodzenia. Nie było żadnego zdecydowanego planu po stronie Aliantów. Każde państwo po stronie Aliantów stawiało swoje własne interesy ponad wspólne interesy strony Sprzymierzonej. Z tej przyczyny każde państwo miało swój własny ulubiony plan kampanii, która zawsze okazywała się nieskuteczną i nie ponosiło żadnych ofiar na korzyść Alian-

tów jako całości. Podzielona rada zawsze ponosi porażkę, gdy się zetknie z dobrze pokierowaną i zjednoczoną radą ("niedostało wody wojsku, ani bydła, które szło z nimi"). A więc takie było położenie Aliantów w Światowej Wojnie aż do czasu ich porażki na wiosnę 1918, które pobudziły ich do przyjęcia planu Ameryki, tj., aby mieć Komendanta naczelnego dla wszystkich wojsk Alianckich. Wojsko tego wierszu jest figurą na walczących, a bydło przedstawia cywilnych ludzi, którzy dostarczali im potrzeb życiowych i wojennych do dalszego prowadzenia i powodzenia w wojnie.

ROZPACZ - FIGURA I POZAFIGURĄ.

(12). Wiersz 10. Rozpaczliwe wołanie Jorama przedstawia odczucie rozpaczy, jakie przenikało Aliantów po ich wielkiej porażce w bitwie pod Pikardy, przed Wielkanocą 1918. Wtedy zdawało się, że Niemcy napewno wygrają wojnę. Przez trzy lata ci co spoglądali na Aliantów, jako na pobitych narzekali w krajach alianckich nad porażką; ale większość wodzów i ludzi stojących po stronie wygranej nie poddawali się temu, i nakładali srogie kary na przepowiadaczy klęski, ażeby tym sposobem zapobiec rozszerzaniu ducha przegranej wojny między swymi ziomkami. Ale do Wielkanocy 1918 przepowiednie przegranej wojny były tak ogólnymi, że nawet wodzowie spodziewali się tego. Z tej przyczyny ich rozpaczliwe lamenty z powodu porażki, były pozafigurą Joramowego wołania w tym wierszu. Jego mówienie, że porażka spowoduje ruinę tym trzem królom, wyobraża bojaźń, że wszyscy popierający stronę sprzymierzonych będą porażeni. Jego dowodzenie, że Jehowa tak pokierował nimi, ażeby przyprowadzić ich do ruiny wyobraża fakt, że Alianci obawiali się, że Bóg obrócił się przeciw nim, a na korzyść Niemców, a to z powodu mniej więcej zła i błędu, jakie było po ich stronie.

(13). Wiersz 11. - Jozafatowe dopytywane się o proroka Pańskiego, reprezentuje śledzenie Ameryki za informacją biblijną i aby z punktu właściwych zasad dano odpowiedź na pytanie dotyczące wyników wojny. Przypominamy, że Prezydent Wilson często radził się Biblii i kaznodziei o takie rozwiązanie kwestii. A nawet mniemał, że znalazł informacje na ten przedmiot w księdze Ezechiela i gazety wtenczas opublikowały coś z jego poglądów. Ale żadnej zadowalającej odpowiedzi nie otrzymał, ani ze swego dociekania ani od tych, u których się dowiadywał. Dlatego dalej poszukiwał kogoś coby mu rzeczywiście mógł dać prawdziwą odpowiedź - jako od Pana (proroka Jehowy). Rozumiemy, że sługa króla Izraelskiego, który poinformował Jozafata o obecności Elizeusza (**potężny wybawiciel**), syna Safata (**on sędzi**), w obozie, reprezentuje Brytyjskie Militarne Biuro Wywiadowcze. To biuro, podczas egzaminacji braci brytyjskich, którzy odmawiali służby wojskowej na podstawie przekonań religijnych, otrzymało wiele informacji odnoszących się do naszych proroczych zapatrywań wojennych, a między innymi, dowiedziało się, że nawet sam początek tej wojny był przepowiedziany przez wierny lud w Prawdzie, na wiele lat przed jej rozpoczęciem się, gdy oni pod dowództwem "wiernego sługi" byli czynnymi jako Boskie mówcze narzędzie (Eliasz) do Nominalnego Duchownego Izraela. Ameryka przyjęła od Aliantów metody obchodzenia się z tymi, co z powodu przekonań religijnych odmawiali brania udziału w wojnie. Ale, gdy Ameryka starała się otrzymać pewne światło biblijne odnośnie sytuacji wojennej i gdy dowiadywała się od Brytyjskiego Militarne Biura Wywiadowczego, co mają robić z tymi, którym sumienie nie pozwala brania udziału w wojnie, szczególnie ze zwolennikami towarzystwa (klasą Elizeusza), wtenczas rząd amerykański otrzymał z Biura wiadomość, że zwolennicy Towarzystwa posiadają wiele wiadomości o prorocत्वach dotyczących się wojny, i że urzędnicy Amerykańscy powinni zasięgnąć właśnie od nich wia-

domości w tym względzie. A więc tutaj spełnia się ta cześć Pisma Świętego, która podaje, że sługa króla Izraelskiego poinformował Jozafata, że Elizeusz był prorokiem Pańskim i że powinien zasięgnąć rady od niego. Wyrażenie: "Elizeusz nalewał wodę na ręce Eliaszowe", poetycznie odnosi się do faktu, że Elizeusz był specjalnym sługą Eliasza, tak jak członkowie Wielkiego Grona, zwolennicy Towarzystwa, byli sługami Maluczkiego Stadka, gdy ono posiadało stanowisko mówczego narzędzia do Nominalnego Duchowego Izraela. W wypowiedzaniu tych słów, figura wskazuje na aktualną sytuację, nawet chociaż pozafiguralny sługa nie rozumiał tego jasno.

(14). Wiersz 12. Jozafatowe uznanie Elizeusza, iż jest mówczym narzędziem Pańskim ("u tego jest, słowo Pańskie") reprezentuje, jak amerykańscy wodzowie uznali zwolenników Towarzystwa, jako Studentów Biblijnych, spokrewnionych z tą wielką pracą, jaka była prowadzoną przez lud Boży pod przewodnictwem "onego Sługi". Będąc w przynębeniu ci trzej pozafi. królowie zwrócili swoją uwagę na zwolenników Towarzystwa ("I szli do niego król Izraelski, Jozafat, i król Edomski"), w nadziei otrzymania od nich jakiejś wskazówki biblijnej, tyczącej się swoich widoków wojennych. Urzędnicy zaczęli zwracać swoją uwagę n, i pozafiguralnego Elizeusza wtedy, kiedy wodzowie Towarzystwa zaczęli popadać w kłopot z władzami militarnymi szczególnie w sprawach tyjących się szpiegostwa i praw poborowych, tj. przed ich aresztowaniem, które nastąpiło w dniu 8-ego maja, 1918. Oni ("szli do niego") przed konwencją Towarzystwa w Brooklynie, 23-26-go marca, 1918; ponieważ na tej konwencji była szczególnie dana odpowiedź przez pozafiguralnego Elizeusza.

(15). Wiersz 13. Wydarzenie połączone z Elizeuszem omawiane w tym rozdziale daje nam klucz do całego figuralnego przedstawienia podanego w tym rozdziale; ponieważ wiemy, że Elizeusz odłączony od Eliasza przedstawia członków Wielkiego Grona czyli zwolenników Towarzystwa po rozdzieleniu w roku 1917. Ostra nagana dana Joramowi przez Elizeusza przedstawia silne niezgadanie się zwolenników Towarzystwa z Europejskimi Aliantami, prześladowającymi braci europejskich i kierujących się sposobem zupełnie obłudnym i podłym. To jest przyczyną odsyłania ich po informacje do mówców autokratycznych ("proroków ojca twego") i kaznodziej z Kościoła Katolickiego ("proroków matki twej). Wzgardliwe i oskarżające postępowanie wodzów Towarzystwa względem Aliantów, Autokracji i Katolicyzmowi w związku z przyczynami wojny jest pozafigurą Elizeuszowych zapytań; gdy zaś Elizeuszowe pytanie, "Co mnie i tobie?" jest figurą omycia swych rak z wszelkich roszczeń, pretensji i zamiarów państw sprzymierzonych. Joramowa odpowiedź przedstawia beznadziejną rozpacz Aliantów na odmowną odpowiedź daną od Pańskiego mówczego narzędzia do Nominalnego Duchowego Izraela.

(16). Wiersz 14. - Elizeuszowe ciągle i poważne niezgadanie się z Joramem podane w tym wierszu przedstawia ciągle i poważne niezgadanie się zwolenników Towarzystwa z Aliantami, szczególnie ich wodzowie, z których prawie wszyscy trzymali stronę za Niemcami a przeciw Aliantom, zanim Ameryka wstąpiła do wojny; szczególnie było to prawda o Prezydencie Towarzystwa. Oni wiedzieli o tym, że Alianci przed wojną byli tak samo winnymi politycznemu popieraniu i pobudzaniu do wojny, jak i państwa Centralne. Lecz z powodu obłudy pierwszych, w przedstawianiu siebie za zupełnie niewinnych, a zwalaniu całej winy na tych ostatnich, poczuli wstręt ku Aliantom, na których korzyść nie uczyniliby nic ani nie daliby im jakiegokolwiek uznania ("nie dbałbym na cię ani bym na cię wejrzał"- uznał) gdyby nie fakt, że oni oceniali i poważali Amerykę w jej niesamolubnym uczestniczeniu w wojnie

światowej ("gdybym się nie oglądał na Jozafata"). Wydania Towarzystwa takie jak np. **Nowiny Królestwa** i wykłady ich pielgrzymów, są świadectwem, że takie było ich odnoszenie się do Aliantów. Patriotyczne kazania wypowiedzane na Brooklyńskiej Konwencji, w dniach 23-26 marca, 1918, dały świadectwo tego samego. A to wypełniło figurę podaną w wierszu 14-ym.

ZADZIWIAJĄCE PROROCTWO

(17). Wiersz 15. - Grający na harfie przedstawia w tym wierszu Biblię, której części odnoszące się do wyniku wojny światowej miały być w owym czasie wyrozumiane, na tyle, na ile wymagano tego od ustnych wyrazicieli Słowa Bożego do chrześcijaństwa, a tak dali oni swą myśl odnoszącą się do tego przedmiotu ("gdy on gracz (harfista) grał"). Pamiętając, że pozafiguralny Elizeusz był w owym czasie Boskim ustnym wyrazicielem do Nominalnego Duchowego Izraela, dlatego należało się od niego spodziewać, że otrzyma światło ze Słowa Bożego odnoszące się do sytuacji przeważającej w danej chwili w Nominalnym Duchowym Izraelu, na tyle, na ile ich służba wymagała tego. A więc ten urząd umożliwił wodzom towarzystwa na Konwencji Wielkanocnej w roku 1918, dać przepowiednie o przegranej wojnie po stronie niemieckiej, o czym wszyscy dobrze o tym wiedzą, że się tak stało. A tak w pozafiguralnym znaczeniu "była nad nim ręka Pańska", (czyli moc wyrozumienia odnośnych rzeczy na czasie).

(18). Wiersz 16. Wodzowie Towarzystwa dali na ten przedmiot Boską Prawdę ("tak mówi Jehowa"). Dolina (w Present Truth zamiast słowa **potok** jest podane **dolina** według niektórych tłumaczeń angielskich Biblii. Przyp. tłum.), o której tu jest mowa, przedstawia stan, w jakim się znajdowali Alianci wskutek przegrania tej wielkiej bitwy w Pikardy przed Wielkanocą w 1918. Ich stan zdawał się być rozpaczliwy, a nawet zrujnowany, niedający żadnej rady (wody) jakby z tego można wyjść. Jednakże ten krytyczny stan pobudził Aliantów, ażeby radzić się mądrości i zdrowego rozsądku - czyli pozafiguralnej wody potrzebnej na ich podźwignięcie się z porażki i na pozyskanie ostatecznego zwycięstwa. Woda figurowała tutaj tę Prawdę, że im potrzebny jest wódz naczelny, którego plany - wody - i rozkazy byłyby przyjęte i wykonywane przez komendantów wszystkich wojsk stojących po stronie Aliantów. Ta prawda została przyjęta przez Aliantów z powodu wielu doświadczeń w przegranych bitwach, to też była zrozumiana przez nich i wprowadzona w czyn a wynikiem tego było obranie Marszałka Focha, komendantem naczelnym; i ta prawda - woda - z jej następującymi po sobie planami - wody - uchwycone przez Aliantów, stały się punktem zwrotnym w wojnie. Bracia z Towarzystwa przepowiedzieli, że Alianci otrzymają obfite rady, ażeby mogli zamienić porażkę na zwycięstwo; i ich przepowiednia wypełniła się. Doły tego wierszu przedstawiają wodzów armii sprzymierzonych, jako **naczynia zbiornicze** tych rad, które miały zamienić porażkę na zwycięstwo. Gdy wodzowie Towarzystwa radzili Aliantom, będącym w porażonym stanie - dolinie aby się uzbroili umysłem, który przyjąłby wiele rady, oni przez to radzili im, żeby poczynili sobie doły, co prorok figuralnie rozkazał, by były poczynione.

(19). Wiersz 17. - Wiatr i deszcz, rozumie się, są poprzednikami wody. Ale chociaż nie było wiatru ani deszczu w figurze, jednak woda przyszła, tak też było w pozafigurze. W pozafiguralnej dolinie (czyli potoku, zob. początek par. 18) nie było żadnej obietnicy - wiatru i deszczu o nadchodzących radach, które umożliwiłyby ucieczkę Aliantom przed porażką. A więc mówcze narzędzia Towarzystwa przyznali na Wielkanocnej Konwencji, że nie było żadnych widoków, aby prawdziwa wiedza i rada mogła nadejść Aliantom, ale obiecali, że może nadejść i że ich stan depresji i porażki stanie się pełen stosownej prawdy rozwiązującej całą sytuację ("potok będzie pełen wody").

Oni dalej ogłosili, że takie prawdy - rady - będą przyjęte przez trzy grupy Aliantów, przez wodzów i żołnierzy, a nawet przez ich cywilnych stronników - stada - i ich rządy - bydło. Taka przepowiednia była przepowiedziana w rzeczywistości, a historia jawnie dowodzi, że się wypełniła.

(20). Wiersz 18. - Mówcy Towarzystwa nie tylko przepowiedzieli Aliantom, że będą mieli pod dostatkiem rady czyli wskazówek odnoszących się do wyjścia z porażki, ale nawet przepowiedzieli im zwycięstwo, które zgnicie państwa Centralne i zdeponuje Cesarza Niemiec. Wyraźnie to było przepowiedziane przez ich prezydenta na publicznym zebraniu w dniu 25 marca 1918, że następny władca, który utraci swój tron, będzie cesarz niemiecki; przepowiednia o wyniku wojny, jakiego się wówczas najmniej spodziewano, wypełniła się literalnie. Danie im potrzebnej rady było uważane za rzecz przedwstępną ("aleć to jeszcze mało w oczach Pańskich"). Bóg uczyni dla nich jeszcze coś więcej: albowiem On da i mocarstwa Centralne w ich ręce. To ich prorocstwo wypełniło się literalnie, tak jak i figura tego prorocstwa wypełniła się literalnie.

(21). Wiersz 19. - Mówcy Towarzystwa przepowiedzieli, że Alianci pokonają każdy mocny rząd mocarstw centralnych ("miasta obronne"); a nawet najwyborniejsze z nich tj. Niemcy i Austrię ("miasta wyborne"); a także każdego ich wodza ("wszelkie drzewa dobre"); wszelkie rady wojenne państw Centralnych, jakie zostały postanowione i uplanowane przez ich Naczelné Dowództwo, aby uczynić Niemcy "ueber alles" ponad wszystkich stały się niewykonalne ("wszystkie źródła wód zatkano"); i uczyniono nieproduktywne każde źródło dostarczające potrzeb wojennych i każdy środek wojenny podjęty ze strony niemieckiej okazał się niedostatecznym ("a każdą rolę dobrą kamieniem zawalicie" oznacza, teorie sprzymierzonych jak mieli sobie postąpić z państwami Centralnymi). Niezawodnie, iż to prorocstwo wypełniło się tak dobrze w pozafigurze jak i w figurze. Albowiem czy nie każde z Centralnych państw zostało poddane pod kontrolę Aliantów, a zwłaszcza Niemcy i Austria? Czy nie wszyscy jego wodzowie, włączając w to i cesarza Niemiec, byli usunięci? Czy nie zostały pokrzyżowane wszelkie plany wodzów Centralnych i czy nie okazały się niewykonalnymi? Czy ich źródła, dostarczające wszelkich potrzeb i środków wojennych nie były im odebrane i zredukowane do tego stopnia, aby nie były więcej szkodliwymi? Owszem, pobite i rozbrojone Niemcy i Austria są potwierdzającym przykładem i odpowiedzią na te pytania.

(22). Wiersz 20. - Tak jak we figurze woda sprawiła ulgę trzem królom w czasie kryzysu, tak też i kryzys pozafigurálních trzech królów - Europejskich Aliantów, Ameryki i Pracy Konserwatywnej - przeminął z powodu otrzymania odpowiednich rad. Pierwszy pożytek z tych rad okazał się ten, że zgodzono się na jednego głównego dowódcę wszystkich wojsk sprzymierzonych. Początek tego dała Wielka Brytania, która w dniu 14 kwietnia, 1918. roku, zgodziła się na przyjęcie Marszałka Focha jako głównodowodzącego tak jej armią jak i francuską. Trochę później inne państwa sprzymierzonych uczyniły to samo, a na koniec Włochy przyjęły go, jako takiego, w dniu 1-ym maja. - Wkrótce plan był przygotowany, który najpierw odparł gwałtowny atak niemiecki w lipcu 1918, i od tego czasu zaczęły się cofać linie niemieckie, aż ostatecznie zostały zupełnie pobite. Tak więc zastosowanie rad, planów i wiedzy było tym co dopomogło do zwycięstwa i było pozafigurą wód, które przyszły drogą Edomską. Ofiara poranna rozpoczęła się o godzinie trzeciej, tj. była ofiarowywana pomiędzy godzinami 8 a 9 rano. Biorąc dzień (dobę) za rok, a rok rozpoczynający się u Żydów 1-go Nisan przypadał w roku 1918, dnia 13 marca; a zatem trzecia godzina owego dnia byłaby od pierwszego dnia drugiego miesiąca do połowy drugiego miesiąca. Pierwsza godzina owego dnia

skończyła się 28-go marca, druga skończyła się 12-go kwietnia, a trzecia godzina - odpowiada godzinie, w której była składana ofiara poranna - rozpoczynająca się 13-go kwietnia. Zaraz na drugi dzień 14-go kwietnia marszałek Foch został zamianowany głównie - dowodzącym armiami, najpierw brytyjską i francuską, co było wyrazem pierwszej części rad, które zamieniły porażkę w zwycięstwo sprzymierzonych. Wody przychodzące drogą Edomską zdają się wskazywać, iż jedność komendy i skuteczność planów pochodziła z powodu nalegań Pracy. Wiadomym jest powszechnie, że przywódcy Pracy tak brytyjscy jak i amerykańscy nalegali na zaprowadzenie tej procedury: a tak wody przyszły drogą Edomską.

DROGA DO ZWYCIĘSTWA ZAWIODŁA.

(23). Wiersz 21. - Niemcy po dowiedzeniu się, że państwa Sprzymierzone otrzymały poparcie od Ameryki i Pracy przez danie im wielkich posiłków, po wiosennym powrocie w roku 1918, zaczęli robić wielkie wysiłki w celu rozległego przygotowania do ponownej ofensywy, która ich miała jak oni mówili "poprowadzić do zwycięstwa", co też rozpoczęli w lipcu 1918, ("zwołali wszystkich, a nawet takich starych, że mogli pas przypasać i wyżej"). Zwycięstwo Niemców w Pikardji i inne zwycięstwa we Francji i Belgii zachęciły ich do podjęcia tego olbrzymiego wysiłku, przez który spodziewali się zakończenia wojny. Na tej nadziei spolegali wodzowie, żołnierze i cywilni i wielce chępli się z tego. Moabici, stojący na granicach, przedstawiają Niemców posuniętych daleko na wschód i stojących na pozycjach we Francji skąd postanowili rzucić ofensywę, przez którą myśleli, że zakończą wojnę na swą korzyść.

(24). Wiersz 22. - Jeżeli wody przyszły pomiędzy godziną 8 i 9 rano, co, jak już wykazaliśmy powyżej pozafiguralnie, byłoby nie prędzej jak 13-go kwietnia 1918 (a następnego dnia marszałek Foch został mianowany wodzem naczelnym przez dwa sprzymierzone narody); dlatego specjalne przygotowania niemieckie do ostatecznego zwycięstwa musiały nastąpić później, aniżeli 14 - go kwietnia; a zatem mogą być właściwie uważane, że nastąpiły po 1 maju, kiedy Włochy ostatecznie z sprzymierzonych narodów zaakceptowały marszałka Focha jako głównodowodzącego wodza wojsk sprzymierzonych. Ten ostatni pogląd jest lepszy od innych, ponieważ zgadza się co do faktów; albowiem było to około czerwca w roku 1918, kiedy Niemcy zaczęli przygotowywać się do ostatecznego zwycięstwa. Dla Niemców nowe rady przyjęte przez Sprzymierzonych zdawały się być czynione z powodu jawnej desperacji i przyznaniem się do spodziewanej porażki. Dla nich zdawało się, że te narady nie mogą być prawdą wpływającą ze zdrowego rozsądku ("wody"), zastosowaną do sytuacji, ale raczej jawną ich śmiercią ("czerwone jak krew, i rzekli: krew jest"). Słońce wschodzące nad wodami przedstawia nowe plany Sprzymierzonych przychodzące do ogólnej wiadomości światła; ponieważ nie wytrzymało długo po przyjęciu tych rad, gdy zostały one uroczystie ogłoszone po całym świecie; i rzecz naturalna, iż częściowo doszły do wiadomości Niemców.

(25). Wiersz 23. - Dla Niemców nadętych dumą z powodu zwycięstw wiosennych, oraz ich ufność w prędkie i ostateczne zwycięstwo, plany te, zdawały się im, iż są naradami rozpacz, jawnej klęski i ostatecznym pokonaniem wojsk sprzymierzonych śmiercią walczących żołnierzy. ("I rzekli: krew jest!") - te nowe narady państw sprzymierzonych reprezentują ich śmierć. Myśli ich były następujące: Przez przyjęcie tych nowych kroków, te trzy grupy tj. Alianci europejscy, Amerykanie i Praca konserwatywna - napewno zniszczą się wzajemnie ("pewnie się pobili królowie"). Przez przyjęcie tych planów napewno, iż jeden drugiego obrazi i znieważy do tego stopnia, że łatwo będzie można ich pokonać i odnieść ostateczne zwycięstwo ("pobici są jeden od drugiego"). A zatem, organizujemy siły

nasze do zwycięstwa, abyśmy niepokonani mogli zadać ostatni cios wrogom naszym; a potem będzie już łatwą rzeczą dyktowania warunków pokoju, którym na całe stulecia zniszczymy wszystkich wrogów naszych. Nałożymy na nich tak wielkie odszkodowania, którymi obciążymy ich, ujarzmimy, i powetujemy wszystkie nasze straty wojenne. Nałożymy na nich tak ciężkie warunki jak nigdy przedtem nie były nałożone na stronę zwyciężoną. Albowiem od czasów niepamiętnych zdobycze wojenne zawsze należały do zwycięzcy; a my jako zwycięzcy okażemy w historii jak wielkie były nasze zdobycze wojenne, jak również i sama wojna, była największa w historii świata. ("A tak teraz do łupu o Moabczycy!") Lecz tutaj ziściło się przysłowie polskie, które mówi: człowiek strzela a Pan Bóg kule nosi.

(26). Wiersz 24. W lipcu zaatakowali Aliantów z całą siłą ("a tak przyszedli do obozu Izraelskiego"), lecz linia sprzymierzonych cofnęła się tylko cokolwiek, co było wielkim zdziwieniem i zawodem dla Niemców. Byli to Amerykanie, którzy nie chcieli naśladować Francuzów przy cofaniu się pod Marne, ale przeciwnie odpowiedzieli kontratakiem, odpierając Niemców aż poza rzekę. To zachęciło Francuzów, którzy przyłączyli się do kontraktu i dopomogli do odpędzenia Niemców ("powstali Izraelici i porazili Moabczyki"). Pomyślność kontraktu sprzymierzonych była znamienne, tedy na krótki czas zapanowało chwilowe uspokojenie, które we wrześniu wybuchło z siłą zadając ciężkie straty liniom niemieckim ("a oni je bili") pobijając ich raz tu, to znowu tam, a tak wszędzie napadali na nich niespodziewanie, zmuszając ich do ucieczki na całym froncie zachodnim ("którzy uciekali przed nimi"). Pozałamywanie linii bojowej niemieckiej pomimo ich nadzwyczaj silnych pozycji, waleczności i zaciętej obrony było największym sukcesem w całej wojnie światowej. Trwało to stale przez dwa miesiące, aż zawieszenie broni położyło koniec czynnej walce na zachodnim froncie. Oczywiście, iż Alianci w tych dwóch miesiącach posunęli się na całej linii w okolice dawniej zajęte przez Niemców ("uciekali przez nimi, a oni je bili"). A przez warunki zawieszenia broni zajęli nawet terytorium niemieckie.

(27). Wiersz 25. - Poburzenie miast Moabskich przedstawia zmuszenie państw Centralnych w ich poszczególnych krajach rządach - do złożenia broni i poddania się pod pustoszące warunki pokojowe, jakie zostały nałożone na nich. Niewątpliwie, iż warunki pokojowe, nałożone na Niemcy, Austrię, Węgry i Bułgarię złamały te państwa ("miasta"), a mianowicie ruina handlowa, ekonomiczna, finansowa, polityczna i narodowa zaciążyła nad tymi narodami ("miastami"). Traktaty pokojowe wytworzyły różnego rodzaju trudności w produkcji, a szczególnie w różnorodnej produkcji militarnej w każdej z państw centralnych. Na dowód tego pomyślmy tylko, co uczyniono z niemiecką armią, flotą i służbą powietrzną. Albo przypatrzmy się na złamaną monarchię Austriacką, której odebrano najcenniejsze kopalnie węglowe i mineralne, a na to co pozostało jeszcze w ich rękach nałożono jak najsurowsze ograniczenia. Zobaczmy co uczyniono z niemiecką flotą handlową, z ich kolejami, bydłem, owcami, końmi itd., jako dalszy dowód ich ruiny narodowej. Zauważmy te różnorodne ograniczenia nałożone przez różne komisje naznaczone na to, aby dozorowały, czy są przestrzegane warunki traktatów pokojowych, jako dalszy ciąg potwierdzenia tejże ruiny. Napewno, iż każdy sprzymierzony naród ("każdy człowiek" w angielskim tekście) rzucił na źródła i czynniki siły i zaopatrywania pozafiguralnych Moabitów, ciężkie brzemiona ("kamienie"), jako wynik teorii pokojowych, z tego powodu wszelkie środki i sposoby produkcyjne stały się nieużytecznymi ("i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swój i zarzucili je"). Podobnie pozatykali wszystkie pozafiguralne źródła - osuszili czyli unieważnili wszystkie plany niemieckiej Najwyższej Komendy, będą-

cej źródłem planów wojennych i uczynili, że każde źródło narodowego wzrostu państw centralnych wyschło, czyli stało się nieużytecznym; z tej przyczyny Niemcy już nie są **über alles** - ponad wszystkich ("pozatykali wszystkie źródła"). Niezawodnie, iż pościnali także wszystkie dobre drzewa. Drzewa reprezentują ludzi wielkich (zob. komen. na Obj. 7: 2, 3). Ściąć drzewo oznacza ściąć je z wysokiego stanowiska. Zauważmy, iż, jednym z wyników wojny były abdykacje tronów takich jak np. niemieckiego, austro-węgierskiego, tureckiego i bułgarskiego. Cóż się więc stało z Hindenburgami, Ludendorffami, Mackenzenami, Galtzami, Falkenhaynami, Tirpitzami i wielu innymi bohaterami państw centralnych? Gdy sprzymierzeni wydali listę tych i innych bohaterów i zagrozili im karami za wydanie wojny, to ich przeraziło do tego stopnia, że puciekali, pokryli się i poszli w niepamięć; ci, których w ten sposób ścięto czyli zrzucano z ich zajmowanych stanowisk władzy - potrzebowali wiele zręczności, aby nie wpaść w ręce sprzymierzonych i wywinąć się od kary. Wszyscy sobie przypominamy usilne starania Aliantów, aby zmusić Holandię do wydania byłego cesarza Niemiec w celu sądenia i ukarania go. ("i wszystkie drzewa dobre podrąbali"; powinno być **"pościnali"**, według lepszego tłumaczenia ang. Biblii). Tylko jeden kraj z państw centralnych uszedł częściowo losu pozostałej części, a jest nim Turcja, pozafiguralny Kirharaseth (**ceglana forteca**). Chociaż Turcja była mocno pobita, utraciła wiele ze swych terytorium i oprócz tego miała jeszcze poddać się pod inne niekorzystne wymagania Aliantów ("a obiegłszy je ci, co byli z procami dobywali go") to pomimo tego wynurzyła się z wojny a następnie z pokojowych kłótni prawie, że bez żadnego ciężaru. Mustafa Kemal przez wojnę i dyplomację potrafił odrzucić traktat pokojowy sprzymierzonych i ich późniejsze wymagania i wyprowadzić swój kraj z wojny i udrećzeń pokojowych, a nawet w dodatku osiągnąć wiele korzyści dawniejszych i nowszych.

OSTATNIE BEZOWOCNE WYSIŁKI

(28). Wiersz 26. W Biblii angielskiej ten wiersz brzmi przy końcu cokolwiek inaczej aniżeli w polskiej, a mianowicie: "...żeby się przebił przez wojska aż do króla Edomskiego, ale nie mogli". Wydarzenie z tego wierszu figuruje na niemieckie wysiłki zdążające ku temu, aby Pracę odsunąć od pomagania sprawie sprzymierzonych. Siedem set mężów, którzy dobyli miecza wyobrażają niemieckich socjalistów, na których Niemcy polegały, wierząc, że przez ich wpływ i argumenty będą mogły odwrócić Pracę od popierania strony sprzymierzonej. Szczytem ich wysiłków podjętych w tym kierunku, była konferencja Pracy w Sztokholmie pozornie zwołana przez Pracę całego świata, lecz w rzeczywistości była urządzoną z inicjatywy cesarza niemieckiego, będącego w porozumieniu z zaufanymi niemieckimi socjalistami. Ta konferencja była urządzoną we wrześniu 1918. Praca konserwatywna ("król Edomski"), znajdująca się w krajach sprzymierzonych, szczególnie w Ameryce i Wielkiej Brytanii, była wówczas przedstawiona przez pana Gompersa. Pan Gompers, stojąc na czele tej sprawy, powziął podejrzanе stanowisko przeciw całemu temu ruchowi, a przez swój wpływ udało mu się zachować prawie całą Pracę z pod wpływu tej konferencji i tym sposobem zniweczyć niemieckie zamiary. Skutkiem tego atak, przez pozafiguralnych 700 mężów dobywających miecza nie udał się, gdy starali się przebić przez silną obronę postawioną ze strony Pracy, broniącej Pracę konserwatywną ("króla Edomskiego") przed pozafiguralnymi Moabczykami.

(29). Wiersz 27. - Rozumiemy, że najstarszy syn króla Moabskiego przedstawia Niemcy. W Piśmie Św. najstarszy syn przedstawia kogoś, co stoi na czele w danej klasie. Np. Eleazar, najstarszy syn z żyjących synów Aarona z 4 Ks. Moj., roz. 16 przedstawia naszego Pastora jako

głównego z kapłanów będących na ziemi. To samo jest prawdą odnośnie Fineesa, pierworodnego syna Eleazarowego z 4 Ks. Mojż., roz 25. Te i tym podobne figury i pozafigury dają nam myśl, że najstarszy syn przedstawia główną jednostkę danej grupy lub klasy, której jest członkiem. Niemcy bez wątplenia były głównym członkiem państw centralnych; dlatego jest właściwym, aby Niemcy przedstawiały najstarszego syna króla Moabskiego, ponieważ ten ostatni przedstawia państwa centralne jako takie, tj. całą grupę. Niemcy stawały się do tego stopnia dominującymi pomiędzy resztą mocarstw centralnych, iż, zdawało się, że same staną się siłami centralnymi, a inni staną się ich poddanymi ("który miał królować miasto niego"). Ściana symbolizuje władzę, a także stanowisko, lub wykonywanie władzy. Państwa Centralne poświęciły na ofiarę Niemców stojących na czele i wykonywujących władze, a same poddały się wrogom, pozostawiając je same do dalszego prowadzenia wojny. Uczyniły to, aby uspokoić gniew boga swego, który w rzeczywistości był Szatanem, w celu swego własnego zabezpieczenia od dalszych strat pochodzących ze strony państw sprzymierzonych. Niemcy do tego stopnia były znienawidzone przez Aliantów, iż było niekorzystnym dla reszty mocarstw Centralnych pozostawianie nadal ich sprzymierzeńcami. To też, gdy doszły do najwyższego stopnia kryzysu, postanowiły poświęcić na ofiarę Niemców przez opuszczenie ich w wojnie. W angielskiej Biblii zamiast słowa "przełoż" jest użyte słowo "tedy", które pokazuje, iż chronologicznie odnosi się do czasu po Konferencji Pracy w Sztokholmie. A więc, wtenczas one to uczyniły; ponieważ żadne z państw centralnych nie poddało się, aż dopiero w październiku 1918. Tak jak Moabczycy czuli wielki gniew i nienawiść przeciw Izraelowi ("i stało się wielkie zagniewanie przeciw Izraelowi"), tak samo państwa Centralne znienawidziły Aliantów za dokonane na nich dzieło zniszczenia. Lecz gdy ostatecznie nadszedł koniec siły i niedoli, uczucia wszystkich w wojnę wmiieszanych o wiele złagodniały i wszyscy zaczęli czuć się lepiej ("a wrócili się do ziemi swojej").

(30). A zatem, ukończyliśmy nasze badanie rozdziału trzeciego z 2Ks. Królewskiej. Dowiedzieliśmy się, że tak jak nasze poprzednie figuralne badania, tak też i ten rozdział jest dla nas wielce oświecającym i jasnym proroczym opisem o rzeczach, które Bóg postanowił, aby były wyobrażone pod figurami. Jest jeszcze jednym dowodem natchnienia i nieomyślności Słowa Bożego - będącego Pismem Prawdy, a jako takie powinno być cenne dla nas, ponieważ ono objawia Ojcowskie przewidywanie; zaś wyrozumienie tegoż Słowa, powinno być przez nas cenione, jako wyraz Jego specjalnej łaski spływającej na nas, przez którą jesteśmy uprzywilejowani tym, iż możemy widzieć i ocenić postępujące światło. Nawiasowo pragniemy nadmienić jeszcze i to, że czas na ustanowienie tej pozafigury pokazuje, że nasze wyrozumienie o Eliaszu i Elizeuszu jest właściwym, lecz stoi w sprzeczności ze stanowiskiem Strażnicy, ponieważ, według jej pojęcia, pozafiguralny Elizeusz zaczął działać osobno od pozafiguralnego Eliasza w roku 1919, to jest przeszło rok później, podczas gdy ten rozdział udowadnia, że to miało miejsce przeszło rok przed rokiem 1919, a poprzedni rozdział dowodzi, że rozdzielenie nastąpiło dwa lata przed rokiem 1919.

PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(1). Gdzie są podane szczegóły o pozafiguralnym Eljaszu i Elizeuszu? Co jest przedstawione w 2 Król. 2:15-25? O czym jest traktowane w tym artykule? Jakie mamy dowody, że 2 Król. roz. 3 ma znaczenie figuralne? Co powyższe fakty dowodzą? Na co wskazuje okres tego rozdziału w pozafigurze? Jakie wielkie wydarzenie jest przedstawione w tym rozdziale? Co nas upoważnia, abyśmy go stosowali symbolicznie?

(2). Z jakich numerów Ter. Prawdy dowiedzieliśmy się o figuralnym znaczeniu Jorama Izraelskiego, Józefata Judzkiego i króla Edomskiego? Co przedstawiają ci czterech królów: Izraelski, Judzki, Edomski i Moabski? Mając te określenia na pamięci, do czego powinno nas to pobudzić, względem tego rozdziału?

(3). Co przedstawia Achab? Co przedstawiają jego dwaj synowie? Do jakiego czasu odnoszą się te dwie poza-figury? Kiedy i w skutek czego umarł pozafiguralny Ochozjasz? Jak długo będzie jeszcze istnieć pozafiguralny Joram? Jakie istniało pokrewieństwo urzędu pomiędzy Ochozjaszem i Joramem? Do której fazy odnosi się wyrażenie: że Joram zaczął panować osiemnastego roku panowania Józefata? Kiedy zaczął pozafiguralny Achab umierać? Co uczynił pozafiguralny Ochozjasz w czasie śmierci swego ojca? Jak długo ta kombinacja istniała? Co jest wyobrażone przez panowanie w Samarji? Co jest prawdopodobnie przedstawione przez dwunastoletnie panowanie Jorama?

(4). Co uczyniła Europa sprzymierzona? Pomimo czego było to czynione? Jakie było jej zło w porównaniu ze złem autokratycznej Europy i kościoła katolickiego? Co sprzymierzona Europa usunęła z pośród siebie? Czego nie uczyniła współczesna Europa?

(5). Czyje grzechy naśladował figuralny Joram Izraelski? Co oznaczają imiona Joroboam i Nabot? Jakie były główne grzechy Joroboama? Skąd my się o tern dowiadujemy? Co to wyobraża, że Joram trwał w tych grzechach? Jak się nazywały dwa związki europejskie? W czym były one winne jeden względem drugiego? Do czego to częściowo doprowadziło? Od którego to szczególnego czasu były te grzechy popełniane? Do czego doprowadzały te dwie główne przyczyny złego? Jak długo potrwa jeszcze to zło?

(6). Co znaczą te dwa wyrazy Meza i Moab? Co wyobraża Meza? W jaki sposób on się zbuntował przeciw pozafiguralnemu Ochozjaszowi? Jak możemy pogodzić nasze określenie o pozafiguralnym królu Meza z tym faktem, że oba związki mocarstw europejskich były figurowane przez Jorama? Jaka zasada usprawiedliwia nas, abyśmy państwa sprzymierzone nazywali pozafiguralnym Joramem? Z jakich względów król Meza figuruje państwa Centralne? Co jest figurowane przez Moaba i Izraela w tym obrazie? Dlaczego państwa Centralne były pozafigurą mistrza owiec? Co jest pozafigurą tego, że Meza dawał królom Izraelskim jagnięta, barany i wełnę?

(7). Co wynikło z uformowania trójprzymierza? Jakie pozafiguralne naznaczenie czasu jest wykazane w wyrażeniu "gdy umarł Achab"? Jak się zachowywały Niemcy od tego czasu? Pod czyimi rządami Niemcy zmieniły sposób swego postępowania?

(8). Co jest przedstawione przez Jorama spisującego wszystkie Izraela? Opisz pozafiguralne czynności. Co jest przedstawione przez wyjście Jorama ze Samarji? Dokąd trwało pozafiguralne spisywanie? Jakie państwa przystąpiły do trójporozumienia w czasie wojny światowej?

(9). ..Do jakiego czasu odnosi się ten wiersz? Z jakich względów Jozafat figuruje Amerykę? Gdzie były podjęte wysiłki w celu pozyskania Ameryki dla Aljantów? Jakich sposobów chwycono się, aby tego dokonać? Co Niemcy czyniły w tym względzie? Jaki był wynik kampanji aljanckiej? Co było głównym powodem, że naród Amerykański dał się nakłonić do wojny? Jak w pantominie była pozafiguralnie prowadzona ta propaganda? Jak w pantominie nastąpiło pozafiguralne wypowiedzenie wojny przez naród a-amerykański? Jakie trzy rzeczy są wyobrażone przez Józefatowe trzy odpowiedzi?

(10). Co przedstawia wiersz 8? Gdyby nie opzafigura, to co byłoby nie jasne w tym wierszu? Co nam nasuwa na myśl pozafigurą w tym względzie? Dlaczego? Kiedy to było czynione? Jaką była pozafiguralna odpowiedź? Czy

to było mądrą odpowiedzią? Co jest przedstawione przez ruszenie drogą puszczy Edomskiej ?

(11). Co jest przedstawione przez króla z Edom? Co przedstawia Edom? Z jakim pokrewieństwem myśli jest zgodną ta odpowiedź z innymi pozafigurami Edonu? Co jest przedstawione przez trzech królów maszerujących razem? Co jest przedstawione przez siedm dni podróży? Co towarzyszyło temu okresowi, szczególnie w ostatnich trzech lub czterech miesiącach odnośnie Al j anto w ? Co wyobraża liczba siedm w wyrażeniu "siedm dni"? Co jest wyobrażone przez brak wody? Dlaczego był brak pozafiguralnej wody? Do czego byłoby doprowadziło? Jak długo trwał ten pozafiguralny brak wody? Co jest przedstawione przez Wojsko i było w tym wierszu?

(12). Co przedstawia rozpaczliwe wołanie Jorama? W jaki sposób on wołał? — Co jest przedstawione przez narzekanie nad tymi trzema królami ? Co jest przedstawione przez przypisywanie Bogu, że zarządził taką sytuację?

(13). Co jest przedstawione przez Józefatowe dopytywanie się o proroka Pańskiego? Kto między innymi brał udział w tej pozafigurze? Jaki jest rezultat jego wcześniejszych wysiłków w tym względzie? Co on dalej uczynił? Co przedstawia sługa króla Izraelskiego? i jego odpowiedź dana Józefatowi ? Jak pozafiguralny sługa króla Izraelskie go wskazał na zwolenników Towarzystwa, jako na mówcze narzędzia Jehowy? Jak pozafiguralny Józefat otrzymał tę odpowiedź od pozafiguralnego sługi? Co przedstawia wyrażenie "Elizeusz.....który nalewał wody na ręce Elizeusowe" ?

(14). Co jest figurą na Józefatowe uznanie Elizeusza, jako proroka Bożego? Co jest przedstawione przez przyjscie trzech królów do niego ? Co pozafiguralni królowie spodziewali się dowiedzieć od niego? Kiedy oni przyszli po raz pierwszy do pozafiguralnego Elizeusza? Przed jaką konwencją to się wydarzyło ? Jak my to wiemy ?

(15). Co nam daje wydarzenie połączone z Elizeuszem, a zanotowane w tym rozdziale? Dlaczego? Co jest przedstawione przez Elizeusza strofującego Jorama? i odsyłanie ich do proroków Achaba i Jezabeli? jego wysmianie Jorama? i odpowiedź dana przez Jorama?

(16). Co jest przedstawione przez Elizeuszowe niezgadanie się z Joramem? Jakie stanowisko zajął pozafiguralny Elizeusz względem Aljantów przed przystąpieniem Ameryki do wojny? Na czym polegało to jego stanowisko? Do czego to doprowadziło? Co było przyczyną, iż dał się wzruszyć? Za pomocą czego okazał on swoje niezadowolenie? Podaj szczegóły jak i kiedy to się stało?

(17). Co przedstawia harfista? Co wyobraża jego granie? Czem był pozafiguralny Elizeusz w owym czasie? Jakiego skutku należało się spodziewać i co się faktycznie wydarzyło? Co jest przedstawione przez wyrażenie "była nad nim ręka Pańska"?

(18). Co znaczy wyrażenie Elizeuszowe — "tak mówi Pan"? Co przedstawia dolina? Co miało się stać z pozafiguralną doliną? Opisz jak to się stało? Co ich pobudziło do tego? Jak to poskutkowało? Co mówcy Tow. przepowiedzieli? Co było pozafig. dołami? Co jest pozafigurą na Elizeuszowe doradzanie uczynienia dołów?

(19). Co jest przedstawione przez brak deszczu i wody w tym wierszu? Co to wyobraża, że Elizeusz przepowiada ich brak? Co było przyobiecane w figurze i pozafigurze? Jak była ta obietnica połączoną z doliną w figurze i pozafigurze? Co jest przedstawione przez Elizeuszowe przyobiecanie, że wszystkie będą napelnione? Jak się to wypełniło w figurze i pozafigurze?

(20). Co dodatkowo było prorokowane w figurze i pozafigurze. Co szczególnie oświadczył pozafiguralny Elizeusz? Za co była uważana woda w figurze i pozafigurze?

Co więcej było im obiecane? Jak się ta przepowiednia wypełniła ?

(21). Podaj prorocze szczegóły w figurze i pozafigurze. co przedstawiają miasta obrotne? miasta wyborne? drzewa dobre? źródła wód? każda dobra rola? Jak sobie postąpiono z nimi w figurze i pozafigurze? Co jest dowodem pozafiguralnego wypełnienia?

(22). Co sprawiło ulgę w czasie kryzysu—w figurze i pozafigurze? Co było pierwszą częścią pozafiguralnej wody, a co drugą? Wyjaśnij szczegóły czasu z tego wierszu odnośnie nadejścia wód w figurze i pozafigurze? Co przedstawia przychodzenie wody drogą Edomską?

(23). Co po stronie niemieckiej czyniono po odniesionych zwycięstwach na wiosnę 1918 roku Jak oni nazwali swe przygotowanie się do ofensywy? Jak to było pokazane we figurze? Co ich zachęciło? Co jest przedstawione przez Moabitów stojących na granicach?

(24). Przed jakim czasem te specjalne przygotowania nie nastąpiły? Co to dowodzi we figurze i pozafigurze? Jaki jest czas na ich rozpoczęcie? Jak Niemcy nazywały te nowe plany przyjęte przez sprzymierzonych? Jak to było przedstawione we figurze? Co przedstawia słońce wschodzące nad wodami ?

(25). Jak Moabici tłómaczyli sobie odbite krwawo światło słoneczne na wodach — w figurze i pozafigurze? Jak oni chępnili się — w figurze i pozafigurze? Wyjaśnij pozafiguralnie każdą część ich chępniliwości ? Czego oni się spodziewali — w figurze i pozafigurze? Jak to się wszystko zakończyło?

(26). W jaki sposób Niemcy rzucili się, aby odnieść zwycięstwo i z czym się spotkali? Kto nie chciał się cofać? Kto przyłączył się do kontrataku? Jaki był wynik tego? Co to przedstawiało? Co wtedy zapanowało na krótki czas? Taki był charakter kruszenia się Moabitów w figurze i pozafigurze? Jak długo pozafigura trwała? Opisz figurę i pozafigurę ucieczki Moabitów i pościg Izraelitów za nimi ? Jak daleko byli Moabici gonieni w figurze i pozafigurze?

(27). Co przedstawia poburzenie miast Moabskich? Jak to było uczynione? Co oznacza zarzucenie kamieniami każdej ornej ziemi? że każdy Izraelita brał w tern udział? Co oznacza zatkanie wszystkich źródeł? pościnanie wszystkich dobrych drzew? Co przedstawia częściowe zaniechanie Kirharaseth? Podaj szczegóły na dowód tego wypełnienia?

(28). Co przedstawia wysiłek króla Moabskiego, aby się przebić przez wojska Edomskie, aż do ich króla? Co przedstawiała te 700 mężów? Co i kiedy było szczytem wysiłków podjętych w pozafigurze? Kto zwołał konferencję, a kto był jej rzeczywistym inicjatorem? Takie stanowisko zajęła Praca Konserwatywna, szczególnie znajdująca się w krajach Alianckich wobec tej konferencji? Taki był tego wynik? Skreśl w figurze i pozafigurze każdy szczegół tego wierszu?

(29). Kogo przedstawiał najstarszy syn króla Moabskiego ? Udowodnij z Pisma Świętego, że najstarszy syn przedstawia głównego członka swej klasy? Który naród był głównym członkiem pomiędzy państwami Centralnymi? Co jest przedstawione przez najstarszego syna, który miał wstąpić na tron Moabski? Co przedstawia mur? Co jest przedstawione przez króla Moabskiego, ofiarującego swego najstarszego syna na murze? Dlaczego ofiarowano go — figura i pozafigura? Jakie jest pozafiguralne znaczenie słowa "tedy" w tym wierszu? Co za gniew był wówczas w figurze i pozafigurze? Co ostatecznie nastąpiło — w figurze i pozafigurze?

(30). Jaki jest charakter obecnego tłómaczenia? I czego jest dowodem? Tak powinniśmy to cenić? Czyj pogląd o pozafiguralnym Eliaszu i Elizeuszu zgadza się z tern tłómaczeniem ? A czyj pogląd pobija to tłómaczenie i dlaczego ?

JAK ELIASZ POMAZAŁ ELIZEUSZA

(P. 25, 122)

GDY pisaliśmy o Świadczeniu Piramidy odnośnie Eliasza i Elizeusza w 57-ym numerze Teraźniejszej Prawdy, wykazaliśmy, że podnóżek wielkiego stopnia ku południowemu końcowi Wielkiej Galerii - podaje datę 24 września 1846 roku. W innym artykule w 27-ym numerze Teraźniejszej Prawdy wykazaliśmy, że w tej dacie pozafiguralnej Eliasz zarzucił swój płaszcz na pozafiguralnego Elizeusza i że w tym czasie czynność dwoistego umysłu odznaczyła pozafiguralnego Elizeusza przez postępek ku pozafiguralnemu Eliaszowi. W numerze 57 pokazaliśmy, że ta dwoistość umysłu odznaczyła się początkiem schodzenia z drogi prawdy i sprawiedliwości ofiary przez pozafiguralnego Elizeusza gdy pozafiguralny Eliasz postępował na takowej; postępowanie ostatniego było symbolizowane przez linię biegnącą do góry z kierunkiem linii podłogi Wielkiej Galerii, a postępowanie pierwszego czyli Elizeusza, przez zboczoną linię. (Zobacz rysunek w 57-ym numerze Teraźniejszej Prawdy).

Gdy pisaliśmy powyżej nadmienione artykuły, nie wiedzieliśmy, przez jakie wypadki rozkazał Pan pozafiguralnemu Eliaszowi, aby przyłączył do swej pracy pozafiguralnego Elizeusza - ażeby zarzucił płaszcz na niego; ani nie wiedzieliśmy o tym, przez jaki wypadek pozafiguralny Eliasz zarzucił swój płaszcz na pozafiguralnego Elizeusza; ani nie wiedzieliśmy, przez jaki wypadek pokazał ostatni swoją dwoistość umysłu. Lecz niedawno temu otrzymaliśmy kopię "White's Life of W. m. Miller", dziełko w języku angielskim, opisujące życie Millera, wodza pozafiguralnego Eliasza, żyjącego w czasie tych pozafigur. Czytaliśmy to dziełko w pociągach podczas naszych ostatnich pielgrzymkich podróży i z niego dowiedzieliśmy się o wszystkich trzech wypadkach, a teraz mamy przyjemność przedstawić takowe drogim braciom, wiedząc sympatycznie o ich wielkim głodzie dowiedzenia się o akuratywnym przebiegu tych wielkich faktów.

Pierwszym z tych faktów był ten, gdy Bóg dał znać pozafiguralnemu Eliaszowi, że miał pomazać pozafiguralnego Elizeusza, jako proroka w jego miejsce, to jest miał wyćwiczyć go, aby ten mógł stać się Boskim mówczym narzędziem do świata, gdy miał nastąpić czas dla pozafiguralnego Eliasza, że ten nie miał być już więcej mówczym narzędziem. To pomazanie - czyli ćwiczenie - było dane pozafiguralnemu Elizeuszowi przez dozwolenie obcowania z nim i współpracowania w jego dziele pracy jak to było symbolizowane, gdy Eliasz zarzucił swój płaszcz nad Elizeuszem. W następujący opatrnościowy sposób, Pan wskazał bratu Millerowi jako wodzowi klasy Eliasza w owym czasie, że pozafiguralny Eliasz ma się stowarzyszyć z pozafiguralnym Elizeuszem w jego pracy. Brat Miller i inni najwydatniejsi wodzowie Eliasza byli już starymi i słabymi; a ich wiek i słabość były opatrnościową wskazówką, że ci włożyli niektóre ciężary ich pracy na młodsze i silniejsze ramiona. Na tym punkcie brat Miller w swojej broszurce "Przeproszenie i Obrona", którą napisał w lipcu 1845, mówi jak następuje: "Moja praca jest głównie skończona. **Ja pozostawię moim młodszym braciom zadanie bojowania o Prawdę** (kursywy nasze). Wiele lat pracowałem sam. Bóg teraz wzbudził takich, którzy wypełnią moje miejsce. Nie przestanę modlić się o rozszerzenie Prawdy". (White's Life of Wm Miller, str. 373). Jak więc możemy wiedzieć, że ci młodzi ludzie byli przeważnie utracuszami koron nowych stworzeń? Odpowiadamy: bo krótko po śmierci brata Millera utworzyli oni sektę Adwentystów, gdy Książę Adwentyzmu dał naprawy (półmissek) strofowania (czaszę) i instrukcje ku sprawiedliwości (łyżkę),

czyli nauki odnoszące się do chronologii drugiego Przyjścia (Typy tych rzeczy, które są podane w 4 Ks. Mojżeszowej rozdział 7 były wyjaśnione w Present Truth, czyli angielskiej Teraźniejszej Prawdzie pod tytułem: "Książęta Wieku Ewangelii". Ci książęta wyobrażają wodzów utracjuszy koron Wieku Ewangelii. Przyp. tłum.). Tak więc Bóg wyrwał na umysłach brata Millera i jego pomocników Maluczkiego Stadka, że ich wiek i słabość wymagały tego, aby spokrewnili się w służbie z młodszymi braćmi, którzy 'później dali dowód, że byli z pozafiguralnego Elizeusza.

Drugi fakt, który przez kilka lat starał się odnaleźć jest czyn, przez który pozafiguralny Eliasz zarzucił swój płaszcz na pozafiguralnego Elizeusza. Wykażemy jak brat Miller wykonał jego część w pozafigurze, jako przykład, jak jego pomocnicy bracia Maluczkiego Stadka mogli także wykonać ich część w pozafigurze. Podamy niektóre fakty, ze stronic 386 i 387 tej samej broszurki "White's Life of Wm. Miller": "Dnia 8-go września (1846) Wm. Miller wyruszył w podróż (z wykładami) do Kanady. Jechał drogą jeziora Champlain do Burlington, Vt" gdzie miał kazanie wieczorem tego samego dnia. Tam spotkał brata (starszego) Buckley, który towarzyszył mu w jego podróży. Z tego miejsca udał się do Essex, Vt., gdzie p. Miller dał dwie mowy. 12-go września zaczęli dwudniowe zebranie w Cambridge, Vt., gdzie wiele się zebrało. We wtorek, dnia 15-go t. m. zaczęli zebranie w Montgomery, Vt., które trwało aż do następnego soboty, p. Miller ogólnie przemawiał dwa razy dziennie. Gdy był w tym miejscu uczuł bardzo wielki ból w jednym palcu u nogi. W krótkim czasie nastąpiła ulga w palcu, lecz następnie ból zaczął się w lewym ramieniu. Chciał powrócić do domu, lecz namówiono go, aby trwał w ciągu dalszym w tej podróży. Dnia 22-go t. m. przemawiał dwa razy w South Troy, Vt. Zebranie odbyło się w wielkiej sali, która dawniej była używana do balów. Gdy przemawiał tutaj wieczorem, okna były obrzucane jajami, kijami, kamieniami przez "grubiańskich ludzi niższych klas", którzy byli poza budynkiem. Niektóre z tych pocisków dostały się do sali. Jeden kamień wielkości kurzego jaja uderzył w biurko, które stało przed p. Millerem, gdzie on przemawiał Publiczność została do pewnego stopnia rozgniewana; lecz on prosił, aby byli spokojni i w ciągu dalszym prowadził swoją mowę. Nikt nie został uszkodzony, a te przeszkadzania wyszły nawet na dobro; ponieważ pobudziły tego starego brata do energii i w dodatku było przyczyną większego zainteresowania się pozostałą częścią mowy. W czwartek 24-go września (24 wrzesień 1846 jest datą przy podnóżku wielkiego stopnia) zaczęła się konferencja (podobna do naszych konwencji) w Derby Line, Vt, która trwała 4 dni. Bolesć w ramieniu p. Millera bardzo się wzmogła, czego wynikiem okazał się znaczny guz, mocno zapalony. Mimo tego przemawiał sześć razy w 4 - ch dniach z dość znaczną energią". W tym podaniu słowa w nawiasach są nasze. Przez nie wskazujemy pewne punkty stosownie do naszego przedmiotu. Można zauważyć (1) że starszy Buckley był jego towarzyszem i współpracownikiem w tej podróży; (2) że od 24 do 27 września (4 dni) zaczęli konferencję lub konwencję w Derby Line, Vt., (3) że w Montgomery między 15 a 21 wrześniem brat Miller zachorował; (4) że jego choroba wzmogła się, co było przyczyną powstania wielkiego wrzodu czyli guzu; (5) że to zmniejszyło jego liczbę mów, których spodziewał się udzielić, tak że przemawiał tylko sześć razy, gdy zwykły program wymagał by osiem mów; (6) że to właśnie pomnożyło liczbę mów dla Starszego Buckley'a, ponieważ on przemawiał dwa razy w miejscu brata Millera; (7) i że wynikiem tego brat Miller dał bratu Buckley niektórą jego pracę do wykonania - czyli stowa-

rzyszył się z nim w jego pracy. Przez to brat Miller jako wódz klasy Eliasza zarzucił pozafiguralny płaszcz Eliasza na przedstawiciela pozafiguralnego Elizeusza. Tak więc widzimy jak rozpoczęło się pomazywanie pozafiguralnego Elizeusza.

Co się tyczy tego, że pozafiguralny Elizeusz ociągał się nieco gdy Eliasz rzucił płaszcz na niego, musimy przypuszczać, że w pewien sposób, w tym wypadku, jako przedstawiciel całej Klasy Elizeusza, starszy Buckley dozwolił sobie na pewne samolubne uczucia ('niech pocałuje prosię ojca mego i matkę moję', co jest przeciwne "zapomnij narodu twego i domu ojca twego" i pokazuje samolubstwo. 1 Król. 19:20; Psalm 45:11), które wstrzymywało go od wiernego ofiarowania, jakie być powinno przy tych sposobnościach, które mu dał brat Miller, że z powodu jego

choroby był zmuszony włożyć niektórą jego pracę na brata Buckley; a przez jego odciąganie, całował on swego ojca i matkę - czyli oddawał się pewnemu samolubstwu. Brat Buckley z powodu swego samolubstwa dozwalał choremu bratu Millerowi przemawiać za często uwalniając go tylko dwa razy. Ma się rozumieć, że tam byli też inni oprócz braci Miller i Buckley, którzy byli włączeni w te trzy pozafigury, lecz wszyscy z nich okazali ducha, do jakich klas każdy z nich stosownie należał.

Tak więc cieszymy się z tego, że jesteśmy w stanie widzieć pozafiguralne fakty, jak Bóg zlecił Eliaszowi, by pomazał Elizeusza jako jego zastępcę i jak pozafiguralny Eliasz wypełnił to zlecenie, a również jak pozafiguralny Elizeusz ociągał się w pewnej mierze od samoofiary. Chwalimy Boga za to światło.

DORADA ELIASZA I ODPOWIEDŹ ELIZEUSZA

(P. 1929, 5)

WARTYKULE pod tytułem "Ostatnie pokrewne czynności Eliasza i Elizeusza" (w num. 1 i 27 Ter. Prawdy) omawialiśmy pozafigurę chodzenia i rozmawiania pozafiguralnego Eliasza i Elizeusza za Jordanem przed ich rozdzieleniem i pokazaliśmy, że to wyobrażało ich wspólne towarzyszenie i sympatyczne współdziałanie w służbie i badaniu jako ludu Bożego (No. 27 par. 23 Ter. Pr.). Wierzymy, że ta myśl jest właściwym wyjaśnieniem figuralnego chodzenia i rozmawiania, jako podane w 2 Król. 2:11. Lecz nie dawno temu Pan dał nam wyrozumienie pozafiguralnej dorady Eliasza i odpowiedzi Elizeusza jak podane w 2 Król. 2:9: "Rzekł Eliasz do Elizeusza: Żądaj czego chcesz, abym ci uczynił pierwej niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: proszę niech będzie w dwójnasobny (w dwóch klasach) duch twój we mnie (we władzy w urzędzie)" Tej szczególnej pozafigury nie widzieliśmy, gdy pisaliśmy powyżej wspomniany artykuł, ani przy żadnych jego przedrukach. Nie sprzeciwia się to ani nie usuwa naszego wyjaśnienia o pozafiguralnym chodzeniu i rozmawianiu 11 wierszu; lecz to wyjaśnienie nie jest wyjaśnieniem 9 wierszu, które dzięki Bogu, widzimy teraz w przedziwnej piękności.

(2). Jako wstęp do naszego wyjaśnienia pragniemy przypomnieć naszym czytelnikom, że przy podawaniu typu klasowego Bóg zawsze, o ile to rozumiemy, podaje typ z punktu widzenia obrazu ukończonego, tak, iż tylko ci, okazują się w pozafigurze, którzy trwają w danej czynności aż do końca. Jako dobre przykłady tego faktu, możemy podać obraz dwóch uderzeń Jordanu. Wiemy, że niektórzy, którym udowodniono, że są z Wielkiego Grona, brali poniekąd udział w pierwszym uderzeniu Jordanu, lecz nie wytrwali, w uderzaniu do końca ani nie uderzali w duchu i mocy pozafiguralnego Eliasza. Otóż dlatego nie są uczestnikami w akcji uzupełnionym ani nie są częścią pozafigury Eliaszowego uderzenia Jordanu - czyli innymi słowy, nie są zaliczeni w ukończonym obrazie. Za drugi przykład podajemy, że wielu członków Maluczkiego Stadka brało udział w drugim uderzeniu Jordanu, jednak nie uderzali w duchu Elizeuszowym. Dlatego są wyłączeni z ukończonego obrazu Elizeuszowego uderzenia Jordanu. Tę samą zasadę możemy także zauważyć w obrazie pozafiguralnych trzystu mężów Gedeona, składających się wyłącznie z samego Maluczkiego Stadka. Czasami i w duchu odmiennym od Maluczkiego Stadka, niektórzy utracusze koron atakowali doktryny o Boskim prawie królów, kleru, arystokracji i robotników, podczas pozafiguralnej Pierwszej Walki Gedeona; lecz nie wytrwali do końca pozafiguralnego trąbienia, albo trąbili, ale w duchu odmiennym od Maluczkiego Stadka. Zatem nie są załączeni w obrazie ukończonym pozafiguralnych trzystu mężów, ale w obrazie ukończonym

pozafiguralnych dziewięć tysięcy siedemset. Tę samą zasadę widzimy w obrazie poświęcenia kapłaństwa. Wszystkich osób poświęcających się w czasie poświęcenia i spółdenia z ducha były nowe stworzenia przedstawione w Kapłaństwie, a człowieczeństwo w koźle Pańskim; lecz ci, którzy później stali się częściowo niewiernymi (Wielka Kompania), lub zupełnie niewiernymi (klasa Wtorej Śmierci), nie są przedstawieni ani w Kapłaństwie, ani w koźle Pańskim, w ukończonym obrazie. Powyższe przykłady są wystarczające, aby udowodnić, że w typach klasowych tylko ukończony obraz powinniśmy brać pod uwagę. Dlatego typy, czyli figury podane z punktu Boskiego zapatrywania odnoszą się tylko do takiej klasy, która trwa wiernie do końca w ukończonym obrazie, a nie do klasy tymczasowych członków, którzy wypadają z owej klasy. Ta zasada dopomoże nam do zbudowania pozafigury dorady Eliasza i odpowiedzi Elizeusza, którą teraz badamy.

(3). Odpowiedź Elizeusza (2 Król. 2: 9), którą powyżej właściwie przetłumaczyliśmy, była prośbą, aby stał się następcą Eliasza, jako głównego proroka Bożego do Izraela. On chciał otrzymać udział pierworodztwa między prorokami, którzy byli uznawani jako synowie figuralnych rodzin (5 Moj. 21:17). To miało go uczynić następcą Eliasza; ponieważ Eliasz był głównym prorokiem Pańskim do Izraela, a Elizeusz, mając udział pierworodztwa, byłby głównym między Pańskimi prorokami do Izraela, to jest prorocy w Izraelu są wyobrażeni jako figuralne dzieci ich wodza - Eliasza - a jego następcą byłby w ten sposób wodzem i figuralnym ojcem tych drugich proroków, choć zawsze pozostawał by (figuralnym) synem (podrzednym do) Eliasza. To uczyniło go pierworodnym w rodzinie proroków i to jest tą właśnie rzeczą, o którą on prosił (Po szczegółowe określenie tego wyrażenia przejrzymy pierwsze cztery paragrafy z Ter. Prawdy numeru 5. na str. 60, pod nagłówkiem "Dwójnasobne"; lub numer ang. P. 24, 82 par. 4 do 83 par. 2). Teraz powstają pytania: Co doradzał pozafiguralny Eliasz pozafiguralnemu Elizeuszowi zanim miał być odłączony od niego? I jaką odpowiedź dał mu pozafiguralny Elizeusz? Odpowiadamy, iż w obydwu wypadkach było to spełniane przez czyny, a nie słowa. To zaś nasuwa pytanie: Jakiego rodzaju były te czyny, które Bóg uznaje jako doradę, o którą miał prosić pozafig. Elizeusz przed rozłączeniem i odpowiedź jego na tą doradę? Te pytania przemawiają wyraźnie do naszych umysłów.

UCZYNKI GŁOŚNIEJ MÓWIĄ NIŻ SŁOWA.

(4). Sądzymy, że uczynki, przez które pozafig. Eliasz doradzał pozafiguralnemu Elizeuszowi, ażeby prosił go o jaki dar przed ich rozdzieleniem, były usiłowania pozafiguralnego Eliasza, aby sporządzić spis talentów Prawdy, doświadczeń, prób i sposobności tych, których późniejsze

wypadki dowiodły, iż byli pozafig. Elizeuszem. Wysilek, aby posiadać tego rodzaju spis był zapoczątkowany, rzecz naturalna, przez wodza klasy Eliasza - Wiernego Sługę. On rozpoczął tego rodzaju starania się o to w ostatnich trzech paragrafach artykułu znajdującego się w Watch Tower z roku 1916, str. 141 zatytułowanego: "Bracia Wasi Nienawidzący Was" (Your Brethren That Hated You); i ma się rozumieć, że reszta wiernej klasy Eliasza postępowała za Nim w tej pracy, zachęcając tych, którzy później okazali się, że są pozafiguralnym Elizeuszem, aby wysyłali mu. swe sprawozdania ze swych talentów Prawdy, doświadczeń, prób i sposobności do zarejestrowania w biurze w Brooklynie na liście I. H. S. (Jesus Salvator Hominum, co znaczy Jezus Zbawca Ludzi). Lecz ktoś mógłby się zapytać: Na co potrzebny był spis tego rodzaju? Odpowiadamy na to, aby znajdowała się pod ręką lista braci zdolnych do różnych działów służby, ażeby w razie potrzeby można ich było prędko zgromadzić i dla których były czynione wówczas przygotowania. I jaką była ta praca? Była ona przyszyłem i dlatego drugim uderzeniem Jordanu, gdy pierwsze uderzenie postępowało już przez rok i pół. Nasz Pastor chciał wiedzieć do jakiego rodzaju służby każdy z członków miał specjalne talenty, ażeby w razie rozpoczęcia się drugiego uderzenia Jordanu mógł każdego szybko naznaczyć do odpowiedniej służby. I jak odpowiedział pozafiguralny Elizeusz na doradę, aby prosił o dar nim pozafiguralny Elias miał go opuścić? Po pierwsze, przez pragnienie, aby mieć udział w tym, co dowiodło, że było drugim uderzeniem Jordanu; po drugie przez danie bratu Russellowi i innym z wiernych, sprawozdania ich talentów w Prawdzie, ich doświadczeń, prób i sposobności, co dowiodło potem, że to było drugim uderzeniem Jordanu; a po trzecie przez trzymanie się w pogotowiu do tego, co również dowiodło, że to było drugim uderzeniem Jordanu..

(5). Lecz ktośby mógł dać zarzut, że przez wymaganie takiego sprawozdania od pozafiguralnego Elizeusza, pozafiguralny Elias nie rozumiał, że chciał mu dać dar przed rozdzieleniem, lub że przygotowywał pozafiguralnego Elizeusza do wtórego uderzenia Jordanu, i że w braniu udziału w trzech powyżej wspomnianych czynnościach pozafiguralny Elizeusz nie myślał, że potrzebny jest mu dar przed rozdzieleniem i aby brać udział w drugim uderzeniu Jordanu. Zgadza się z tym, że te zarzuty sprawiają trudności w pierwszej myśli, lecz chcemy dodać, że brak stosownego wyrozumienia nie decyduje kwestii, lecz Boski pogląd na sprawę decyduje ją. Czy pozafiguralny Elias rozumiał czy nie rozumiał, że on przez stosowne czyny udzielał przywileju przed rozdzieleniem pozafiguralnemu Elizeuszowi, to jednak Bóg wiedział, że tak miało być i dlatego sporządził typ w taki sposób, aby typ wyrażał Jego wyrozumienie, jakimi miały być stosowne wysiłki pozafiguralnego Eliasza i co one wyobrażały według ukończonego obrazu. I czy pozafiguralny Elizeusz rozumiał czy nie rozumiał, że on za pomocą pewnych czynów prosił o udział w drugim uderzeniu Jordanu, co obejmuje w sobie następstwo pozafiguralnego Eliasza jako mówczego narzędzia do świata, Bóg wiedział o tym, że to miało rzeczywiście być tym, co On życzył sobie aby było i że to znacząłoby następstwo pozafiguralnego Eliasza i wtóre uderzenie Jordanu i dlatego sporządził typ w taki sposób, aby ten typ mógł wyrażać Jego wyrozumienie, jaka miała być stosowna odpowiedź okazana w czynach pozafiguralnego Elizeusza i co ona rzeczywiście wyobrażała w skończonym obrazie.

(6). Boski pogląd na sytuację jest dominującym czynnikiem w tej sprawie. Bóg wiedział, że pozafiguralny Elizeusz, jako następca po pozafiguralnym Eliaszu miał uderzać Jordan drugi raz: a ponieważ On wiedział, że spis, o który pozafiguralny Eliasz starał się, był w rzeczywistości spisem tych, którzy mieli być czynnymi w drugim uderzeniu Jordanii; a ponieważ Bóg wiedział, że pozafiguralny

Elizeusz jako następca po pozafiguralnym Eliaszu w publicznym przemawianiu do świata będzie uderzać w drugim uderzeniu Jordanu, a więc od tego czasu czego domagał się pozafiguralny Elizeusz z punktu zapatrywania Boskiego było urzeczywistnione w drugim uderzeniu - stając się następcą po pozafiguralnym Eliaszu, jako mówcze narzędzie do świata - Bóg włożył w usta Elizeusza prośbę, która odpowiada do życzenia, które miało się urzeczywistnić w pozafigurze, tj. przy drugim uderzeniu Jordanu, jako pierwszą publiczną czynnością następcy pozafiguralnego Eliasza jako mówczego narzędzia do świata. Te wydarzenia dowodzą, że Bóg sporządza typy stosowne do faktów, jakie mają wypełnić się w pozafigurze, a nie do braków wyrozumienia których niektórzy w pozafigurach posiadają.

(7). Podczas objazdu naszego po Polsce w lecie 1918, dość często przemawialiśmy na temat "Ostatnie współczyny Eliasza i Elizeusza", jak również kilka razy przemawialiśmy na temat ten sam w Szwajcarii i we Francji, i w czasie tych wykładów powyższe myśli stały się dla nas jasnymi, dlatego przedstawiamy je drogim braciom. Kto bez Pańskiego oświecenia byłby pomyślał, że w czynnościach zasłoniętych w prośbie o spis braci mających talenty Prawdy, doświadczeń, prób i sposobności była ukryta pozafigura dorady Eliaszowej? I kto bez Pańskiego oświecenia byłby pomyślał, że zasłonięta w pozafiguralnej odpowiedzi Elizeusza prośba o taki spis była ukrytą pozafigurą prośby Elizeusza? Stało to się od Pana i jest dziwne w oczach naszych! Chwalmy Pana za jeszcze jeden promień postępującego światła!

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO.

(1). Gdzie było omawianie chodzenie i rozmawianie Elijasza i Elizeusza? Co to wyobrażało? Czego było to właściwą dyskusją? O czym traktuje 2 Król. 2:9? Gdzie nie była dana pozafigura tego? Dlaczego nie? W jakim pokrewieństwie stoi ta pozafigura do pozafigury w 2 Ks. Królewskiej 2:11 ?

(2). Jak Bóg zawsze podaje typ klasowy? Proszę pokazać przykład tego z dwóch uderzeń Jordanu, z pierwszej walki Gedeona i poświęcenia Kapłaństwa i Kozła Pańskiego.

(3). Jakie było znaczenie odpowiedzi Elizeusza w 2 Ks. Królewskiej 2:9? Jak jest to widocznym? Taką podał myśl pozafiguralny Eliasz, że pozafiguralny Elizeusz prosił go o dar przed jego wzięciem? Jak odpowiedział pozafiguralny Elizeusz na tę myśl? Co przyprowadza na jaw ten fakt w każdym wypadku?

(4). Jakich czynów dokonał pozafiguralny Eliasz, po podaniu myśli o udzieleniu daru ? Kto zaczął i kto trwał w tych czynach? Gdzie jest ten początek zarekordowany? Dla czego był uczyniony? W łączności z jaką pracą na widoku była ta dorada uczyniona? Dla jakiego użytku miał ten spis służyć? W jaki trojaki sposób uczynił pozafiguralny Elizeusz prośbę o dar przed odłączeniem.

(5). Jaki zarzut mógłby być uczyniony według naszego wyrozumienia, względem poza figuralnej dorady i prośby? Jak można ten zarzut scharakteryzować? Jak można nań odpowiedzieć? Co zadecyduje kwestję? Kto wiedział o akuratem znaczeniu włączonych pozafigur? Jak On je uznawał?

(6). Co dominuje tę sprawę? O jakich trzech rzeczach wiedział Bóg względem uwikłanych pozafigur? Co pobudziło Boga do uczynienia względem tych stosownych figur? Co ignorował Bóg w pozafigurze ?

(7). W łączności z jakimi czynnościami stały się powyższe pozafigury jasnymi? Co tylko mogło wyjaśnić wyrozumienie odnośnie stosownych pozafigur w pokrewieństwie z figurami? Jak powinno to na nas oddziaływać?

ODPOWIEDZI I ZAPYTANIA

Pytanie: Proszę zharmonizować, dlaczego można mówić, że niektórzy bracia są członkami Wielkiego Grona, z tym, co było podane w Herald na stronie 118 wyciągnięte z Z.'14, str. 38, gdzie brat Russell pisał przeciwko temu w tym czasie.

Odpowiedź: Brat Russell pisał ten artykuł na początku 1914 roku, a to było w czasie Parousji, i dlatego przed czasem, nim Pan rozpoczął wyjawiać Swoją myśl, kto miał być w wielkim gronie; a to wyjawienie miało być dziełem okresu Epifanii. (1 Kor. 3:13-15). Artykuł ten rzeczywiście zabraniał nam sądzić względem tego w tamtym czasie, ponieważ było to wtedy jeszcze przed czasem, (1 Kor. 4:5). Lecz "on wierny sługa" podaje nam, w Z.'16, na str. 264, par. 1, że po rozdzieleniu pozaobrazowego Eliasza i Elizeusza, i przed opuszczeniem ziemi przez obrazowego, klasy (maluczkie stadko i wielkie grono) miały być jasno zamianifestowane jako odrębne i różniące się jedna od drugiej. Przez dobre rozbieranie słowa Prawdy i przez właściwe zastosowanie podania z "Herald" (Pismo, które jest wydawane przez P. B. I. Stowarzyszenie) możemy powiedzieć, że ono należy do Parousji a nie do Epifanii, nie do czasu, w którym rozdział i manifestacja się odbywają. Jeżeli tak będziemy właściwie rozbierać słowo prawdy, stosując każdą naukę do swego czasu, wtenczas te dwa różniące się podania Brata Russella staną się jasnymi. Przez używanie podania, które nie odnosi się do czasu Epifanii, aby zabronić właściwego czynu w Epifanii, wydawcy "Herald", którzy twierdzą, że jesteśmy w Epifanii, stali się winnymi fałszywego używania Pisma Świętego, tak jak kler, który zastosował do czasu żęcia Pisma, które odnoszą się jedynie do czasu siania wieku Ewangelii. Dla tego oni, podobnie jak kler, wprowadzają konfuzję.

Pytanie: Czy jest jakie Pismo święte, które dowodzi, że Starożytni i Młodociani Święci zmartwychwstaną bez płci, jakimi są Aniołowie?

Odpowiedź: Łuk. 20:35,36 dowodzi do punktu, to jest, że wszyscy, którzy dostąpią zmartwychwstania - doskonałego stanowiska będą jako aniołowie bez grzechu i bez płci: **"ale ci, którzy godni są (zwycięzcy) aby dostąpili onego wieku (co odziedziczą życie i panowanie co on wiek da zwycięzcom. Niektórzy wierni w tym życiu otrzymają prawo do życia przyszłego wieku przy jego początku: Maluczkie Stadko i Wielkie Grono na duchowych poziomach, a Starożytni i Młodociani Święci na ludzkim poziomie, obie ostatnie otrzymają później życie na duchowym lub duchowych poziomach; inni dostąpią przyszłego wieku - i błogosławieństwa tegoż - przy końcu: Klasa restytucji) i powstaną od umarłych (będzie wymagana godność zmartwychwstania powstania z umarłego niedoskonałego stanu co znaczy więcej niż same obudzenie z grobu) ani się żenić, ani za mąż wydawać będą, bo będą jako aniołowie (bez płci i się nie żenią ani dają za mąż: Dlatego zmartwychwstanie czyni wszystkich udziałowców bez płci) będąc synami Bożymi (bez grzechu, gdy rozwinięci) gdyż są synami zmartwychwstania (zmartwychwstanie jest dlatego procesem udoskonalenia, który przy końcu stawia poddanych bez grzechu i bez płci). Dlatego podług tego Pisma, Starożytni i Młodociani święci będą na początku Tysiąclecia bez płci.**

Pytanie: Dlaczego mogą Młodociani Święci widzieć głębokie rzeczy i nie potykają się o nie jak np. usprawiedliwieni z wiary potykają się o nie.

Odpowiedź: Było to zawsze wolą Bożą, aby wierni ofiarnicy mogli widzieć wszystko światło na czas słuszny, w swoim czasie. Tak więc Starożytni Święci widzieli wszystko światło w swoim czasie; i podczas Wiek Ewangelii wierni widzieli światło na czasie. Ta sama zasada stosowana jest do Młodocianych Świętych, jak również będzie zastosowana w Tysiącleciu dla wiernych ze świata, którzy będą mogli zrozumieć wszystkie rzeczy na czasie zawarte w Biblii. Tę zasadę wyrozumienia głębokich rzeczy dla nowych stworzeń (1 Kor. 2: 14) ograniczył Pan tylko do roku 1881, ponieważ aż do tej daty wszyscy prawdziwie ofiarowani Bogu byli nowymi stworzeniami. Lecz od 1881 roku nie wszyscy ofiarowani wierzący są nowymi stworzeniami, ponieważ więcej ofiarowało się od tego czasu, aniżeli było koron do rozdania. Dlatego od października 1881 do października 1914, nadwyżka poświęconych nie mogła być spłodzona z Ducha, a po tym czasie (1914) nikt nie bywa spłodzony z ducha, ponieważ wszystkie korony zostały rozdzielone. Według tego Bóg nie zmienił Jego reguły od roku 1881, że wszyscy poświęceni wierzący mieli widzieć Prawdę na czasie, chociaż zmienił wtenczas Swoją regułę, że nie wszyscy tacy poświęceni mieli być spłodzeni z Ducha. Według tego Bóg dawał wszystkim takim poświęconym Prawdę na czasie, choć już nie spładza ich z Ducha. Pan bę-

dzie obserwował tę regułę na zawsze, jak to można widzieć z doświadczeń Tysiąclecia Starożytnych i Młodocianych Świętych w ich przyszłym nie-splodzonym stanie i wiernych świata, i po tysiącletnich doświadczeniach tych ostatnich. Z tej przyczyny wierni Młodociani Święci nie potykają się z powodu nowego sposobu nauk Maluczkiego Stadka i dla tego nie patrzą na nie jak na nieprzyjemne borsukowe skóry (pokazane w typie przybytku), tak jak to czynili usprawiedliwieni z wiary i świat, tak w obecnym czasie, jak również podczas całego Wiek Ewangelii (P. 1930, 198).

Pytanie: Czy dzieło żniwa opisane w Obj. 14:17-20 następuje chronologicznie po zakończeniu się rzeczy opisanych w wierszach 14-16?

Odpowiedź: W harmonii z myślą naszego Pastora (Z'04, 68 par. 2; Z'11, 344 par. 1; B. 111; D. 75; P. 247) rozumiemy, że dzieło żęcia opisane w Obj. 14: 17 - 19 jest tym samym, co zbieranie kąkol w snopki, jak to jest opisane w Mat. 13: 30,40-42 i że dzieło żniwa opisane w Obj. 14:14-16 jest tym samym, co zbieranie pszenicy, opisane w Mat. 13:30,43. Dalej rozumiemy, że wzięcie do gumna (nie żęcie pszenicy, zaczęło się w 1878 roku, z pierwszym zmartwychwstaniem i skończy się przy końcu Epifanii i że wrzucenie gron ziemi w prasę wielką gniewu Bożego i ich tłoczenie zaczęło się w 1914 roku; a to tłoczenie skończy się przy końcu Epifanii. Według Mat. 13:30 zbieranie kąkol w snopki (skupienie samolubstwa) czyli gron winnicy ziemi zaczęło się przed zapoczątkowaniem żęcia pszenicy. Według tego pierwszą rzeczą, którą Pan uczynił przy Jego powrocie w 1874 roku było zaczęciem zbierania kąkol w snopki, gron winnicy ziemi. To dzieło się niewątpliwie w następujący sposób. Pan nie powrócił w ludzkim ciele w październiku 1874, jak bracia się spodziewali i głosili, lecz, jako duchowa istota, a to zatwardziło zaraz niektórych z klasy kąkol w nominalnym kościele całkowite przeciwko nauce o Wtorem Przyjściu Chrystusa; e, to zapoczątkowało ich zbieranie jako kąkol w snopki. Tak więc widzimy jak w naturze wypadku zbieranie kąkol w snopki zaczęło się przed zbieraniem pszenicy. Potem trochę później nasz Pastor (br. Russell) był zebrany jako pierwsze ziarno pszenicy w ten sposób, że Pan objaśnił umysł jego, że nasz Pan od Jego zmartwychwstania jest duchem i miał być niewidzialnym przy Jego wtorem przyjściu, a ta nauka była pierwszą szczególną nauką żniwa - pierwszą częścią sierpa - która miała być wiadomą. Na konwencji w Columbus, O., w czerwcu 1914 Pastor nasz upewnił nas, że to była pierwsza nauka, która około października 1874 stała mu się jasną. Prawdopodobnie musiało być kilka dni różnicy między rozpoczęciem się tych dwóch czynności. Pakt o ukompletowaniu żęcia pszenicy w każdym oddzielnym kraju, nim każdy oddzielny kraj został zawikłany i wciągnięty w wojnę światową, to jest nim grona winnicy ziemi zaczęły być wrzucane w prasę - snopki kąkol zaczęły być wrzucane w ogień ku spaleni - i dalszy fakt, że wierni zaczęli rozpoznawać zbieranie pszenicy nim zaczęli rozpoznawać zbieranie kąkol, wyluszcza widzenie ("I widziałem, a oto" itd.) zbierania pszenicy (Obj. 14:14-16) które uprzedza zbieranie gron winnicy ziemi. (Obj. 14:17-19). W świetle powyższych rzeczy możemy widzieć błąd brata Bolger'a, którego podał w jego piśmie "Berean Forum" z listopada 1931, że żniwo podane w Obj. 14:17-20 zaczęło się w 1914 roku, po zakończeniu żniwa z Obj. 14:14-16, i będzie trwać 40 lat. On nazywa to "drugim. żniwem", które następuje po zakończeniu się pierwszego. Gdy nasz Pastor z początku tak się wyraził (Z. 99, 108, par. 1) to później widział sprawę tak jak powyżej wyjaśniliśmy. To jest tylko jeden z brata Bolgera buntów przeciwko dojrzałym naukom br. Russella. Ci, którzy podobnie do brata Bolgera przywłaszczają sobie urząd ogólnego starszego, tj. tych, którzy mogą jedynie nauczać ogólny Kościół, zaszczipiają braci błędem. "Niechaj was nie wiele będzie nauczycielami, bracia moi" (Jakub 3:1). Mimo przestrzegania, którego daliśmy osobiście bratu Bolger, w dodatku do jego nowego dziecinnego pisma od kilkoro lat, które on nazywa "The Berean Forum", obiecuje ogłaszać w nim nie tylko listy, lecz także artykuły jego czytelników, otwierając i im sposobność do jego naśladowania przywłaszczaniu urzędu jako ogólnego starszego (P. 1931, Page 15).

Pytanie: - Czy zabranie przez ducha Pańskiego wspomniane w 1Król. 18:12; 2 Król. 2:16; Dz. Ap. 8:39 daje nam jakie światło odnośnie wzięcia Eliasza w 2 Król. 2: 1,11?

Odpowiedź: - Tak, wzięcie Eliasza od Elizeusza, o którym synowie prorocy mówili, jak podane w 2 Król. 2:16, Jest wyjaśnieniem o jego wzięciu z jednego miejsca, od Elizeusza na inne miejsce na ziemi. Podanie Abdysza w 1 Król. 18:12 wyjaśnia, w jaki sposób Eliasza mógł być wzięty od ziemi; a doświadczenie Filipa w Dziejach Ap. 8:39 objaśnia nie tylko wzięcie Eliasza w powietrze, lecz także jego powrót na inne miejsce na ziemi. (P. 1932, page 63).

Pytanie: — W przypowieści o mądrych i głupich pannach (Mat. 25) jest powiedziane, że drzwi były zamknięte, gdy mądre panny weszły. Co mamy rozumieć przez drzwi w tej przypowieści?

Odpowiedź: — Te drzwi wyobrażają sposobność do wejścia w królestwo za drugą zasłonę. Lecz mądre i głupie panny przez spłodzenie z ducha, wešli w Królestwo po tej stronie zasłony, dlatego "drzwi" wyobrażają ostateczne wejście w chwałę Królestwa, które są przygotowane jedynie dla ciała Chrystusowego, dla Kościoła Chwały.

Pytanie: — "Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota" (Mat. 7:14). Byłoby właściwie powiedzieć, że "brama" w tern miejscu jest wejściem do "wąskiej drogi"?

Odpowiedź: — Tak. Jest brama, a także droga. Brama jest niska, a droga jest wąska. "Brama" wyobraża poświęcenie woli. "Droga wyobraża postępowanie chrześcijanina po wejściu przez "bramę". Nie znajduje się żadna inna brama na tej drodze, oprócz bramy poświęcenia, o ile Biblia nam mówi o tern; dlatego nie możemy sobie jakiej innej bramy wyobrażać. Jest to brama do ożywionego usprawiedliwienia, a także do poświęcenia. Przybliżanie się do ożywionego usprawiedliwienia, lub przybliżanie się do ożywionego usprawiedliwienia. Przez tą bramę nie można było wejść bez zupełnego poświęcenia woli i myśli, gdy sposobność dla aspirantów wysokiego powołania była jeszcze otwartą.

LISTY

Drogi Bracie Johnson:—Pozdrowienia w imieniu drogiego Odkupiciela. Zasyłał tobie prenumeratę do Teraźniejszej Prawdy na rok. Bardzo raduje się z czystego i jasnego zbijania wielu błędów, które podaje Strażnica i inni. Jestem przerażony myślą do szerokości, do której ci wodzowie się posunęli, chcąc być wielkimi. Zaciemnienie się "prawego oka" postępuje bardzo prędko. Jest to rzeczywiście boleśnie, lecz mimotego radujemy się z tego, że nasz drogi Pan wyprowadził nas z tego zamieszania i trzyma nas w Jego Prawdzie, która jest rzeczywiście tarczą i puklerzem dla wszystkich, którzy stoją przy Jego Słowie. Niech Pan wzmacnia ciebie w ciągu dalszym w tej dobrej pracy. Ja wiem, że nigdy bym nie zauważył, jak daleko odchodziłbym od Prawdy, gdybym nie miał Teraźniejszej Prawdy. Czasami zdaje mi się, że Teraźniejsza Prawda jest srogą, lecz ja wierzę, że to jest potrzebne, tak długo jak nie jest cierpką. Niech Jego Duch prowadzi, wzmacnia i błogosławi ciebie i wszystkich współpracowników. Załączam \$2.00 na dwie prenumeraty.

Twój w błogosławionej nadziei,

M. E. N., Me.

Mój Drogi Bracie Johnson. — Niech Łaska i Pokój Boży będzie z Tobą. Przez łaskę Pana zakończyłem pomyślnie moją pielgrzymką podróż przez wyspę. Wzrost w znajomości i Duchu Pańskim, mianowicie jaśniejsza wiedza o Prawdach Epifanicznych, były znacznymi doświadczeniami więszości braci, z wyjątkiem tych, którzy nie są biednymi w rzeczach tego świata. W tem możemy widzieć kierownictwo opatrzności Pańskiej, która przyczynia się do tego, że ubogość Jego ludu udziela mu wielkie duchowe błogosławieństwa (Jakub 2:5). Z powodu wielkiej posuchy, która niszczy urodzaj, bez wątpliwości będzie trudniej braciom służyć, lecz taka ofiara będzie droższą Panu. W pokorze czekaliśmy na Pana; i w każdym miejscu łamał chleb żywota z nami; i bardzo nas zadowolnił i oświeżył. Chwalcie Pana! W twojej podróży pamiętaliśmy

Kto mówi, że zna Boga,
A słowa Jego się nie trzyma,
W tym nie znajduje się wiara błoga,
Przez którą jest Prawda silna.

Jego Słowo co dało nam wiary,
Rozgrzeje także Miłość w tobie.
Chciałbyś wiedzieć, jakie Boskie dary?
Głębszą musi być Miłość w tobie.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

PAUL S. L. JOHNSON, *Wydawca i Redaktor.*

Będąc wolnym od sekt, partji, organizacji i wyznań Judzkich, ale przywiązaniem do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo. Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousji udzielonej od Pana przez "wiernego sługę", jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy: dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu, udzielonych od Pana przez "wiernego sługę", jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporacje i Stowarzyszenia między ludem Prawdy i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanji, jako pokarmu na czas słuszny dla Pańskiego ludu

o tobie przed Panem po wszystkie dni, i my również mieliśmy to upewnienie twojego oddania się dla nas. Niech bidzie pobłogosławiony ten węzeł, który łączy serca nasze w Miłości chrześcijańskiej. Niech będzie to Boskiem upodobaniem, aby w ciągu dalszym udzielał nam tej radości jedni z drugimi, z panem naszym i Jego chwalebnyymi Apostołami. Nim więcej Strażnica towarzystwa wprowadza przez swoje szalbierstwo w błoto błędu, tym więcej Boski pokorny prawdziwy mały lud raduje się w cudownych Prawdach "Teraźniejszej Prawdy", gdy jego zainteresowanie w Prawdzie Parousji zaostrza się. Załączam ci, dogi Bracie, listę prenumeratorów, a więcej przyślę później.

Twój w społeczności i służbie

J. L. A., *Jamalca.*

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

W dniach 28-30 maja odbędzie się Polska i Angielska konwencja braci Epifanji w Detroit, Mich., pod numerem 333 W. Grand River Ave. Początek Konwencji w sobotę 28 maja o godz. 10-ej przed południem. Brat Johnson będzie przemawiać do Polskich braci przez tłumacza w sobotę o godzinie 7:30 wieczorem. Wszyscy polscy Bracia są proszeni przybyć na wykład i na konwencję. Wykłady odbywać się będą przez wszystkie dni Konwencji.

Następującą jest ceduła dwumiesięcznej marszruty i usługi pielgrzymkiej brata C. J. Schmidt'a w miesiącu maju: — White Cloud, Mich., 1; Grand Rapids, Mich., 2; Covert, Mich., 3 i 4; Michigan City i La Porte, Ind.; 5 i 6; Chicago, 111., 8; Chicago Heights, 111., 9, 10, 11; So. Chicago, 111., 12, 13; Milwaukee, Wis., 14, 15, 16; Stevens Point, Wis. 17, 18; Minneapolis, Minn. 20, 21, 22; Hatley, Wis., 24; Chicago, 111., 25 i 26; Detroit, Mich., 28—30; W W czerwcu w Detroit, Mich., 5, 12 i 19; Cleveland, O., 24, 25, 26; Erie, Pa., 27; Niagara Falls, N. Y., 29 i 30.

Następującą literaturę polską można nabyć w Redakcji w Teraźniejszej Prawdzie. Gazetki No. 1, "Gdzie są umarli"; No. 2, "Żywot i Nieśmiertelność" i "Zapłata za grzech"; No. 3, "Co to jest Dusza"; No. 4, "Zmartwychwstanie Umarłych" i No. 22, "Spirytyzm jest Demonizmem". Takowe są bezpłatne dla wszystkich braci i zborów, bez różnicy, do jakich grup należą. Broszurka "Co będzie po śmierci" i "O Piekło", obie razem 25 centów, osobno po 15centów. Ta sama literatura może być także nabyta w Polsce, pisząc na, adres: C. Kasprzykowski, Skrzynka Poczтовая 652, Warszawa, Polska.

GLÓWNIJSZE POMYŁKI:

W Teraźniejszej Prawdzie w num. 57 na str. 30, w art. "Główne Daty w Utworzeniu Traktatu i Konkordatu Watykańskiego" zakradły się następujące pomyłki: W pierwszej kolumnie, w wierszu 3 od góry zamiast **z doręczonym** powinno być **a doręczonym**. — W drugiej kolumnie w wierszu 3 od góry zamiast **Berone** powinno być **Barone**. W wierszu 10 od dołu zamiast **śmierć pierwszych** — **jest społeczną** powinno być **śmierć pierworodnych** — **jest społeczną**.

Prawdziwa wiara udziela światłości
I mocy do dobrych czynów w miłości,
Gdyż ten co w Bogn, a Bóg w nim,
Będzie w Miłości, a Bóg z nim.

Taką Miłością posłuszne,
Boga chwałą zastępy;
Bo Bóg jest Miłość, a serce bez Miłości,
Nie ma udziału w żywocie ani radości.

wszystkich klas i oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasyłać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia "Teraźniejszej Prawdy" będzie wysłana darmo, jak dla proszących o to tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. "Teraźniejsza Prawda" jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienie prenumeraty jest podane na owijaczce każdego wysłanego egzemplarza.

Roczna prenumerata \$1.00 (5 zł.); pojedyncza kopia 25c (1 zł.).